

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., w przesyłce 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi w Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w ulicy Sokołowskiej, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.  
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miary petitowej, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej. Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. I w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeznaczył starszego oficjale kancelaryjnego, Miłobędzkiego, z Chrzanowa do Krakowa, oraz zamianował starszymi oficjalami kancelaryjnymi oficjale kancelaryjnych: Władysława Sawrycza w Kętach, dla Przewodniczącego i Jakóba Radoniewicza w Jasle, dla Chrzanowa.

### Obwieszczenie

Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 października 1906 do l. 143.014 z wykazem państwowych w Galicyi chorób zaraźliwych zwierząt, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 21 października b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru Gazety Lwowskiej.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 października.

### Komisja reformy wyborczej.

Wczoraj po południu na posiedzeniu komisji reformy wyborczej, przewodniczący p. P. Chiari oświadczył, że postawiony wczoraj przedmiotem wniosek p. Pergelta o ubezwłasnowolnienie niemieckich mandatów do Delegacji z Czech, — nie stoi w żadnym związku z przedmiotem obrad, że go przeto pod uwagę poddać nie może.  
P. Chiari żądał, ażeby przynajmniej w tej sprawie zdania komisji, zaś p. Chiari, Herold (Wszecniemiec) i przewodniczącego, powołując się na precesy z wnioskiem p. Starzyńskiego.  
Przewodniczący odparł zarzuty przewodniczącego, powołując się na precesy z wnioskiem p. Starzyńskiego.  
Przewodniczący odparł zarzuty przewodniczącego, powołując się na precesy z wnioskiem p. Pergelta jest w tej sy-

tuacyi niedopuszczalny, co nie przeszkadza, że p. Pergeltowi wolno go postawić w sposób regulaminem przewidziany.

P. Prezydent Ministrów baron Beck oświadczył, że wniosek p. Pergelta nie ma formalnego związku z reformą wyborczą, ale może być załatwiony w drodze samoistnego wniosku po tej reformie.

P. Pergelt oświadczył, że nie ma nic przeciw temu, ażeby jego wniosek nie brano już teraz pod obrady, mowca jednak musi domagać się, ażeby to stało się przed decydującym postanowieniem w sprawie reformy wyborczej.

P. Chiari cofnął swój wniosek, lecz p. Stein podniósł ten wniosek jako własny.

P. Prezydent Ministrów bar. Beck, zabrawszy ponownie głos, oświadczył, że wprawdzie wniosek p. Pergelta nie stoi w związku z obradami komisji, jednakże mowca już teraz określi stanowisko Rządu.

Rząd mianowicie jest za utrzymaniem reprezentacji niemieckiej z Czech i Moraw do Delegacji wspólnych także i po reformie wyborczej, a oświadczenie to swoje potwierdził w pełnej Izbie i przy każdej sposobności. Sądzi jednak, że nie potrzeba specjalnego ustawodawczego uregulowania tej sprawy, gdyż reforma wyborcza zapewnia Niemcom rolę rozstrzygającego czynnika politycznego. Wybory do Delegacji nie należą do ustawy o reprezentacji ludowej, jeno do ustawy o sprawach wspólnych i wyczerpującej traktowanej tej kwestyi na komisji reformy wyborczej mogłoby opóźnić, a może nawet wprost zagrozić przeprowadzenie samej reformy. Przeciwnie nie przeszkadza temu, aby wniosek traktowano jako samoistny.

P. dr. Bobrzyński oświadczył, że Polacy wniosek taki, jak Pergelta, z jakiegokolwiek pojawił się strony, powitać zawsze sympatycznie i gotowi są do jego przedmiotowego zbadania. Nie można mieć przeciw kompromisowi zastępców dwóch narodowości z jednego kraju. Taki kompromis stanowi rękojmię spokoju i jest osłabieniem walki narodowościowych. Natomiast jedną z najtrudniejszych, to kwestya ustawowego uregulowania tej sprawy, gdyż, jeżeli tutaj tę formę ustalimy, to stworzymy

precedens, a Rada państwa znajdzie się w roli sędziego, pośredniczącego pomiędzy dwiema narodowościami. Gdy w r. 1867 doszła do skutku konstytucya na podstawie kompromisu pomiędzy centralistami i autonomistami, specjalnie zaś Polakami, to pod tym kardynalnym warunkiem, że o wyborach do Delegacji rozstrzygać ma nie większość Izby posłów, lecz delegacye poszczególnych krajów. Nawet w r. 1863, kiedy zaprowadzono bezpośrednio wybory, nikt nie odważył się na naruszenie tej zasady i nasza Delegacya nie jest prostą komisją Izby poselskiej, ale reprezentacją poszczególnych krajów, razem wziętych. Gdyby więc chciano ustawowo zabezpieczyć kompromis, zawarty pomiędzy dwiema narodowościami, to należy dokładnie rozważyć, w jakiej to ma stać się formie? Bez współudziału Sejmu, lub przynajmniej posłów odpowiednich krajów, nie można naruszać prawnopaidstwowej, zagwarantowanej zasady wyborów Delegacji, nie można tworzyć ustawowego precedensu.

Mowca prosi, ażeby jego stanowiska nie uważano za negatywne, przyczem sądzi, że znajduje się w pełnym porozumieniu z członkami swojej Delegacji w zapatrywaniach swych na tę trudność i że powita sympatycznie wszystkie wnioski, pośredniczące, skierowane ku rzeczowemu rozstrzygnięciu sprawy.

Następnie przewodniczący wezwał p. Pergelta, aby wniosek swój sformułował na piśmie, tymczasem zaś przeszła komisya do dalszych obrad nad ustawą wyborczą, którą też z nieznaczniemi zmianami przyjęło.

Referentem dla Izby wybrano 26 głosami na 34 głosujących p. Löckera.

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad petycjami, przyczem dr. Głabiński zawiadomił, że ma do zreferowania mnóstwo petycji w sprawie rozszerzenia autonomii w Galicyi, zapewnienia polskiego mandatu z Bukowiny, co do zmiany niektórych okręgów wyborczych oraz, że gotów jest natychmiast zdać z nich sprawę i przedstawia odpowiednie wnioski.

Po dłuższej formalnej dyskusji przyjęto wniosek p. Schreiner'a, według którego referenci mają przedłożyć sprawozdanie

z krótkim oznaczeniem treści petycji i podaniem jak petycja została załatwiona.

Poczem przystąpiła komisya do szczegółowej dyskusji nad wnioskiem p. Pergelta.

P. Conci zażądał takiego samego zabezpieczenia wyboru członków Delegacji dla Włochów z Tyrolu, p. Hruba dla Czechów ze Śląska, p. Sustersic dla Słowenów.

P. Wassilko domagał się dla Galicyi postanowień, poręczających Rusinom zastępstwo w Delegacyach, i na wypadek przyjęcia wniosku Pergelta postawił wniosek w tym duchu.

Na wniosek p. Gesmanna dyskusyę zamknięto.

Przemawiał jeszcze między innymi p. Starzyński, który powołując się na zarzuty podniesione przeciwko wnioskowi Pergelta przez p. dr. Bobrzyńskiego, zaznaczył, że już z tych przyczyn byłoby niewłaściwe uchylać tak zasadnicze postanowienia, tembardziej, że wniosek p. Pergelta wywołał już trzy inne zasadnicze wnioski.

Austriacka Delegacya jest ciałem, w którym poszczególne kraje są reprezentowane jako takie, czego dowodziły już sposoby, w jaki wykonuje się wybory do Delegacji, mianowicie, że posłowie z każdego kraju wysyłają swych delegatów. Czynią to wprawdzie na posiedzeniu Izby posłowie, ale jako posłowie swego kraju i w ten sposób odzwierciedla się jasno duch, w jakim pomyślana była organizacya Delegacji, a mianowicie, że delegaci zastępują kraje, nie zaś poszczególne stronnictwa. Nie można zresztą w ciągu 24 godzin stworzyć nowych zasad dla instytucji Delegacyjnej, która dotychczas okazała się pożyteczną.

Mowca wskazał dalej na to, że po kilkudziesięcioletniej walce między centralistami i autonomistami powiodło się wreszcie uzyskać tłumaczenie konstytucyi co do autonomii, tłumaczenie, które zresztą nie innego nie wprowadza, jak to, co dziś prawnie istnieje w konstytucyi.

Gdyby komisya teraz, gdy chodzi o rzecz zupełnie nową, o daleko sięgającą zasadniczą zmianę istniejących ustaw, w tak krótkim czasie powzięła uchwałę, to byłoby to ze znaczną szkodą dla samej sprawy, która wymaga gruntownego zbadania.

— Mój Giggi, dziecko moje! — zawołała pani Galli, wzruszona do łez.

Katarzyna uściśnęła go silnie za rękę, jak przyjaciel przyjaciela, lecz milczała.

Luigi ciągnął dalej w żartobliwym tonie, do którego poniekąd przymuszała się, czuł bowiem, że również, jak one, jest wzruszony.

— Szkoda by cię było, Katarzyno — rzekł. — Mam tylko jedną miłość, jedną namiętność, a tą jest: medycyna! Straszna byłaby to rywalka dla mojej żony. Z góry żał mi tych rojeń, matuchno. Jeżeli wogóle ożenie się kiedykolwiek, dopieroż to będą sceny, skoro się pokaże, że bardziej leżą mi na sercu moi pacyenci, niż zwycięska toaleta żony na ostatnim balu i wszystkie zachwyty nad nią mężczyzn i zielona zazdrość jej przyjaciółek.

Wszystko troje rozśmiali się, kryjąc pod tym śmiechem różnorodne uczucia, poczem nastąpiło krótkie milczenie, które na nich dziwnie oddziaływało. Coś elegijnego ożwało się zarówno w jego, jak i ich sercach.

Jak zbawienie zjawiła się Suntarella we drzwiach wiodących do jadalni.

— Może państwo pozwolą do stołu? — spytała spokojnie. — Wszystko troje powstało niemal wesoło. Dla wszystkich była pożądana zmiana miejsca i sytuacji.

Suntarella usunęła się na bok, aby nie zawadzać im w drodze i nikt nie zauważył dziwnego uśmiechu w jej twarzy. Chytry był i spokojny zarazem. Nikt nie spostrzegł, że krzątała się obok w jadalni i że z rozmowy ich posłyszała tyle właśnie, ile potrzebowała, aby wszystko odgadnąć.

„Dobrze, dobrze, pani Galli“ — szepta-

ła do siebie, słysząc teraz jej żywą rozmowę. — „Udawaj, udawaj wesoła! Mnie nie oszukasz. Więc to to była twoja migrena, mała żniżko?“ — kontynuowała w swych myślach dalej, słysząc, jak Katarzyna zachęca Luigiego, aby matce dolał wina. A gdy znów uszu jej doleciał wymuszony jego śmiech, poczuła w sobie coś, jakby mściwość, coś jakby radość z tego, że mu się noga powinęła. Nie mogła sobie odnowić małego tryumfu, weszła do jadalni.

— Panie Luigi — zaczęła tym poufałym tonem, do którego uprawniała ją znajomość doktora od chłopięcych jego lat — jakże tam pański pacjent w La Storta?

— Znacze go, Suntarello? — zapytał, zamiast odpowiedzieć wprost.

— Nie znam, ale lękam się, że panu umrze. Z pewnością nie przyniosłeś mu pan szczęścia.

— Albo co? — spytał zdziwiony.

— Pan się będziesz ze mnie śmiał. Jesteś uczony, a ja głupia baba. Dość się pan nawymyślał z mojej naiwnej wiary. Otóż, kiedyście rano przyjechali, niedaleko naszego ogrodu siedziała ta czarownica Cechina. Chciałam pana przestrzedeć, abys dziś niczego nie przedsiębrał, że się dziś panu nie uda, gdyż urzekła was z pewnością. I paniękę także urzekła, kiedy wyszła do niej z jałmużną. Boli jeszcze główka?

To mówiąc, zwróciła się do Katarzyny, a potem wyszła szybko z pokoju, aby nie wyczytali z jej twarzy, że wie wszystko. Ich milczenie było wymowne. Dziś pan Luigi zapomniiał i języka w gębie i uśmiechu!

Gdy już odjechali, położyła się Katarzyna w swoim pokoju na otomance. Czuliła się bardzo zmęczona. Ale myśli różne nie dawały jej spokoju. „Gdybym go nie była poznała“, szeptała do siebie, „czy dałabym również odkosza Luigiemu?“ Nie odpowiadała sobie na to pytanie. Nagle zapomniała zupełnie o Luigim a myślała jedynie o tym drugim. A było jej z nim tak słodko i tęskno.

Suntarella była również zamysłona. Nie pytała o nic. Stojąc przy swoim oknie, myślała również o tym drugim.

„Ma rację hrabianka“ szeptała do siebie starszka. „Młodszy jest, o wiele przystojniejszy i, jak sądzę, bogaty. Jakżeby mógł inaczej wieść tutaj ten żywot bez troski? Pytanie tylko, czy i on ją kocha?“ Zlekła się tej myśli, wnet jednak poweselała. „Z pewnością, kocha ją. Jakżeby mogło być inaczej. Chciałabym tylko, żeby się raz już wyraźnie oświadczył“. Zamyśliła się głęboko i uśmiechnęła. „Trzebaby tym młodym pomódz trochę, aby wiedzieli, w czym im ciepło. Małoz do czlowiek w młodości nabrał doświadczenia?“ Minowolnie wspomnienia jej pobiegły w te dawne czasy, kiedy wszystek blask słońca zestrzelał się dla niej w postaci śniadego, wysokiego i pięknego Beppa... który, prawdę mówiąc, grzmocił ją później a raz nawet nożem poczęstował. „To i cóż z tego? ale kochał!“ Był o nią zazdrośny. — I rozplakała się starowina, gdyż jej Beppo od dwudziestu lat już spał w ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy).

Pieszczoty syna rozbroiły panią Galli na chwile miłości spoglądała na Luigiego, ale twarz ku młodej dziewczynie. Nie przebiegała do niej wcale, ale Katarzyna przywodziła do niej i cicho pocałowała ją w rękę.

— Przebaczyście mi to? — spytała po chwili szeptem, wodząc oczyma to po matce to po synu.

— Wszystko zostanie między nami — usłyszał Luigi. — Widzisz, Kasiu, masz zupełnie miłość. Jesteśmy jak brat i siostra. Gdyby było inaczej, czyż potrzebowałbym pozwolenia i pozwolił na nie? Oceniań nasz miłość jakim jest w istocie. I jak to dobrze. Pewnością teraz usunąłbym się i unikał ciebie. A tak zapomni się to prędko. Wierzę, że nie straciłaś wiernego i prawdziwego przyjaciela, czego ci dowiodę, gdy będzie

Ostatecznie wnioski p. Pergelta odrzucono 22 głosami przeciw 13.

Poczem przewodniczący zamknął posiedzenie, naznaczając następne na środę o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia ustawa o ochronie swobody wyborczej.

### Polacy pod berłem pruskim.

(Telegram posłów polskich do rządu w sprawie kar za opór dzieci polskich przeciw nauce religii w języku niemieckim. — Zebranie hakatystów poznańskich. — Arena o sprawie polskiej. — Antypolskie zarządzenia fiskalne. — Wzrost polskości w Poznaniu).

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że posłowie polscy do parlamentu niemieckiego Stanisław Grabski i hr. Mielżyński wystosowali następujący telegram do rządu:

„Polskie dzieci szkolne karane są aresztem dzień w dzień jedno i więcejgodziwym za spełnianie zakazu rodziców, aby nie brały udziału w niemieckiej nauce religii. My ojcowie bierzemy na siebie całą odpowiedzialność za ten zakaz i proponujemy natychmiastowe zniesienie tego aresztu przeciwstawiającego się kulturze ludzkości i pedagogii. — Z polecenia obradującego dziś w Gnieźnie wiceojców rodzin, posłowie do parlamentu Grabski, Mielżyński“.

Odpowiedź ministra na ten telegram brzmi:

„Poseł do parlamentu Grabski w Gnieźnie. — Zniesienia kary aresztu na dzieci szkolne, naruszające istniejące przepisy szkolne, odmawiam. Sprzeciwiam się to kulturze, jeżeli ojcowie podjudzają dzieci szkolne, a żeby nie spełniały obowiązku i były nieposłuszne zarządzeniom władzy szkolnej. Te zarządzenia, przy pomocy wszelkich ustawowych środków utrzymam. Minister wyznał i oświadczył“.

Nordd. Allg. Ztg. dodaje, że dokumenty ogłoszone świadczą, iż rząd nie myśli zrezygnować ze spełnienia swoich zadań. Rząd spokojnie, ale stanowczo oświadczył polskiej ludności, że nie dopuści żadnej agitacji w szkole, lecz, że dobrze rozważone zarządzenia, które okazały się konieczne, ze względu na interes ludności i porządku państwowego, bez żadnych ograniczeń przeprowadzi.

Hakatyści poznańscy odbyli przed kilku dniami zebranie pod przewodnictwem rady krajowego Göritza. Głównie zajmowano się ostatnim listem pasterskim ks. arcybiskupa dr. Stablewskiego w sprawie nauki religii. Wielu mowców wyraziło niezadowolenie swe z powodu, że ks. arcybiskup gnieźnieńskię tytułując Polacy „prymasem“ — energicznie też przeciwko temu protestowano. Dalej podniosły się śmieszne twierdzenia, że męczennikami są w danej chwili Niemcy katolicy, a nie polska diatwa. Protestowano, jakoby przez zaprowadzenie w szkołach ludowych niemieckiego wykładu religii, uprawiano germanizację, nazwano kłamliwymi skargi, które w obronie Polaków ukazują się od pewnego czasu w prasie zagranicznej. Pojawilo się też w przemowach znane już twierdzenie, że Niemcom pruskim zawdzięczać powinni Polacy, iż ogromnie się wzmocnili. Potępiono dalej prasę polską z powodu, że cechuje ją zgoda w sprawie szkolnej i wyrażono nadzieję, że rząd sflumi strejk szkolny za pomocą środków, które obronią niemieczność.

Oto ogólna treść wywodów. — Czegoż innego spodziewać się było można? —

A jednak — i to należy ciągle z różnym podnosić naciskiem — wyłuszczonej opiniiom daleko do tego, by były wyrazem ogółu. W prasie niemieckiej ciągle odzywają się głosy wręcz sprzeczne z hasłami walki eksterminacyjnej. Świeżo znowu p. n. Deutsche und Polen poniaściła Arena, miesiecznik wydawany pod redakcją Rudolfa Presbera, artykuł H. Gerlacha o rzekomem niebezpieczeństwie grożącym Niemcom ze strony polskiej. Autor wykazuje całą niedorzeczność takiego twierdzenia, występuje przeciwko antypolskiej polityce i wszelkim przesładowczym środkom, potępia przeinaczanie nazw polskich, przesładowanie języka polskiego w szkole i poza szkołą, a na dowód do jakich śmiesznych prowadzi ten system rezultatów, podaje kilka ilustracji, które na mocy § 130 kodeksu karnego sądownie uznane zostały jako środek podburzania do gwałtów. Arena podaje też udatne reprodukcje obrazów patryotycznych, jak „Teofil Sobieskiej z synami“, Grotgera „Pochodu na Sybir“, „Opowiadań przygod wojennych“, „Ćwiczeń Sokołów galicyjskich“, „Wjazdu zdobytych pod Racławicami armat do Krakowa“ — dodając pod każdym obrazem datę wyroku sądowego, na mocy którego obraz ten uznany został jako podburzanie do gwałtów.

Ze Starogardzkiego piszą do Gaz. Tor. Jak wiadomo, zaprowadzono w znacznej liczbie powiatów Prus Zachodnich podatek od sprzedaży posiadłości ziemskich (Unsatsteuer) w wysokości 1/2—1 proc. wartości. Owóż wydane do odnośnej ustawy przepisy wykonawcze skierowane są głównie przeciw Polakom. Zarządzono mianowicie, że można podatek ów aż do wysokości 2 pre. wartości posiadłości podwyższyć, dodając równocześnie, że kupna komisji kolonizacyjnej będą nadal wolne od podatków nawet wtenczas, gdy zakupna dla kolonizacyi dokonają osoby prywatne, byle tego dowiodły poświadze-

niem kolonizacyi. Także towarzystwa prywatne nie będą potrzebowały płacić nowego podatku, jeżeli celem parcelacyi zakupią posiadłość.

Ta ulga ma na celu głównie ułatwienie działalności berlińskiego Landbanku. W ogólności nowy ten podatek utrudni parcelację ziemi pomiędzy Polaków, gdy przeciwnie kolonizacya wolną będzie od nowych ciężarów.

Statystyka miasta Poznania dowodzi, że pomimo wszelkich wysiłków hakatyizmu, Polacy wzrastają licznie w głównem mieście Księstwa.

Ogólna liczba ludności w r. 1905 wynosiła 137.067. W tem było katolików 87.871, ewangelików 43.293 i 5811 żydów. Wzrost miasta jest bardzo duży, trudno go jednak obliczyć dokładnie, gdyż w czasach ostatnich przyłączono przedmieścia, a wpływu ich na powiększenie się liczby mieszkańców nie jesteśmy w stanie oznaczyć. Polaków Poznań liczy 78 300 czyli 75-13 pre., Niemców zaś 58.552 czyli 47-72 pre. Polacy więc stanowią dziś wyraźną większość, kiedy jeszcze pięć lat temu liczby były niemal równe, bo Polacy stanowili 50-76 pre., Niemcy 49-09 pre. Proces polszczenia się Poznania jest tembardziej pocieszający, że występuje stale od długiego lat szeregu. W r. 1831 Polacy stanowili w Poznaniu niespełna 30 pre.

### Z pod berła rosyjskiego.

W Petersburgu odbywa się od kilku dni zjazd partji politycznej, której rząd nie rozpuści i która nie budzi szczególnej niechęci wśród skrajnych obozów. Jestto partja

«centrum Rady państwa», czyli umiarkowanych członków rosyjskiej Izby panów. Zjechali się i obradują nad obecną sytuacją polityczną i nad planem działania na przyszłość. Prezes ministrów p. Stołypin, opuszczony przez wszystkie partje, skwapliwie przysłuchuje się uchwałom «centrowców» z Rady państwa. Szuka w nich oparcia, którego gdzieindziej znaleźć nie może.

«Centrowcy» stanowią wielką siłę, albowiem prawie 2/3 członków Rady państwa należy do tego obozu. Skrajnie reakcyjna prawica (Uszakow, Samarin, ks. Kasatkin) nie jest liczna, lewica zaś, wyznająca poglądy stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego i złożona głównie z przedstawicieli wszechnie, przeważnie zrękała się mandata. Tak więc «centrowcy» są dziś panami w Radzie państwa. Leaderem ich jest były minister rolnictwa, Jermolow. Wszyscy polscy członkowie Rady państwa należą również do jej centrum.

Jako instytucya prawodawcza, Rada państwa w pełni nie funkcjonuje od chwili rozwiązania Dumy i działać zacznie dopiero z chwilą zwołania nowego parlamentu. W tym międzyczasie funkcjonują tylko dwa departamenty Rady, złożone z członków, mianowanych przez rząd i załatwiających podległe kwestje natury koncesyjnej. Obecny więc zjazd «centrowców» ma wszelkie cechy zjazdu partji politycznej. Jego opinie można brać za uchwały polityczne, tem ważniejsze, że rząd traktuje je na serio i chce z nimi się liczyć.

Pierwsza uchwała «centrowców» dotyczyła bardzo ważnej kwestji: czy należy raz zmienić ustawę wyborczą, aby zapewnić bardziej spokojny skład osobisty przyszłej Dumy? Opinia publiczna w Rosyi obawiała się, że rząd uczyni zamach na ustawę wyborczą i zamieni ją na dogodniejszą dla siebie. Zmiana taka nie może być przeprowadzona bez woli Dumy i Rady państwa. «Centrowcy» zdobyli się na odwagę: oświadczyli, że konstytucji naruszać nie wolno. Prezes ministrów widocznie to przeuczwał bo obrat inną drogę do osłabienia ustawy wyborczej: wystąpił do senatu z wnioskiem o wyjaśnienie niektórych punktów ustawy, a senat nie jasnił je w duchu, ograniczającym prawa osób, nie mających cenzusu. Cokolwiek będzie po obecnej uchwałie «centrowców», na zasadniczą zmianę ustawy wyborczej rząd już się nie zdecydował.

Następnie dwie uchwały «centrowców» dotyczą pięknej sprawy równouprawnienia «innowierców» i «obcoplemieńców». Poważni wielu cennych praw, ci wszyscy «obcy» wystali do pierwszej Dumy posłów, zle usposobionych dla rządu. Żeby uniknąć tego podczas wyborów do nowej Dumy, należy niezwłocznie znieść wszystkie niepotrzebne ograniczenia, zwłaszcza dla Żydów.

W obronie równouprawnienia Polaków wystąpił członek Rady państwa (wybrany w gubernii wileńskiej) p. Hipolit Korwin Milewski. Zaznaczył należy, że p. Milewski z samego początku pozyskał sobie wielkie uznanie w Radzie państwa. Będąc konserwatystą, jest zarazem szczerym zwolennikiem konstytucji; często na dawnych sesjach Rady państwa występował z poważnymi i nader praktycznymi uwagami. I obecnie na posiedzeniu «centrowców» powołano go na prezesa osobnej komisji instrukcyjnej. Wobec Milewski postawił kategorięny wniosek: aby na Litwie i w Królestwie Polskiem niezwłocznie wprowadzono samorząd ziemski, chociażby na zasadzie obecnej administracji wadliwej ustawy rosyjskiej 1860 roku. Do tego wystarczy prosty rozkaz administracyjny, samą zaś ustawę można będzie potem w Dumie zamienić na lepszą.

Wniosek p. Milewskiego uchwalono; autor wniosku udał się do p. Stołykina i wyłuszczył mu szczegółowo swoje argumenty, zaznaczając, że szybko wykonano

### Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

#### BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

#### CZĘŚĆ PIERWSZA.

##### I.

(Ciąg dalszy).

Marya także śmiać się zaczęła, ale ciągle drżała.

— Przysnaję, że to było głupio z mojej strony, ale to nie przeszkadza, że doskonale celowałaś. Nikt inny prócz ciebie, Józiu, nie byłby rzucał z taką pewnością siebie, w obec takiej stawki.

— Ale przecież żadnej stawki nie było!

— Owszem. Nie mów, że nie. Zresztą, nie mówy już o tem! — Ach! — bardzo jestem szczęśliwa! — Będiesz zawsze taki zręczny, gdy wypadnie potrzeba. Ty się niczego nie boisz, jesteś prawdziwym mężczyzną! — Nie śmieję się. Mówię ci to z głębi serca, mój ukochany.

Stali przytuleni do siebie i całowali się namiętnie. Raz ona mówiła: „chodź! trzeba już wracać“, to znowu Józef powtarzał to samo, ale za każdym razem przerywały im gorące pocałunki. W końcu, coraz zwiększająca się ciemność ich przerażała.

— Gdyby nas kto tutaj spotkał!

— Coż by to szkodziło?

— Nie, nie, to nie wypada. Dawno już powinniśmy byli wrócić. Ale skoro się pobierzemy, często będziemy tu przychodzić i będziemy mogli to robić, bo nikt nam tego za złe nie weźmie. Co za śliczny i miły dzień!

Zeszli ze schodów amfiteatru, a skoro znaleźli się na dole i chcieli wracać do pa-

łacu przez aleję z lewej strony, oboje mieli chwilę wahania, jak gdyby żal im było opuszczać teatr królewski, drzemający pod śniegiem. Marya znalazła jeszcze jeden pretekst, aby przydłużyć tę chwilę.

— Musimy się pożegnać z biednym gladyatorem.

Weszli na scenę, aby się z bliska przypatrzeć ofierze ich kul śniegowych. Gladyator wznosił się przed nimi w swojej atletycznej muskulaturze, cały czarny i przystoignęty mrokiem, ale głowa i kark wydawały się jakby pokryte białym kaskiem. I zanim nawet Józef miał czas temu przeszkodzić, Marya wydrapała się na kamienny piedestał i rękami zebrała wszystek śnieg z brązowej twarzy posągu.

— Biedny człowiek! W głowie mu okrutnie huczy! Tak! Oto już teraz całkiem czysty!

Józef patrzył, co ona robi, zdziwiony, nie mówiąc ani słowa. Ta młoda dziewczyna, szybka w ruchach, obok tej postaci martwej i zimnej, wśród nocy zimowej, sterczące obie na tym samym piedestał, w otoczeniu innych posągów brązowych, które zdawały się wpatrywać w nią w ciemności, ta scena miała w sobie coś fantastycznego i tajemniczo wzruszającego. Jednym skokiem Marya znalazła się znowu przy nim, a skoro tylko uczuł ciepła jej rękę, ściskającą jego rękę, to szybkie i dziwne wrażenie natychmiast się zatarło.

Po za drzewami widniał pałac królewski, posępny i młeczawy, opuszczony świadek dawnych wspaniałości. Zniknęli z widowni królowie angielscy, którzy wywoływali na gruncie swojej hanowerskiej ojczyzny, wraz z Cambridgesami, Cumberlandami i Yorkami, starodawne wspomnienia. Zniknęli z widowni także i królowie Hanoweru, którzy byli zmuszeni, temu lat dwadzieścia, udać się na wygnanie; zniknęła gwardya, kawalerja, ekwipaże, służba, nosząca pochodnie. Zniknęły piękne damy, przesuujące się po parku; niema już śpiewów wesołych, muzyki balowej, okien oświetlonych, ani sztandaru kró-

lewskiego, powiewającego w nocy na szczytce pałacu!

Józef z trudnością odnalazł, przy słabym świetle rzadko porozrzuconych latarni, drogę do wyjścia z parku.

Doszedłszy do bramy, Marya obróciła głowę i rzuciła ostatnie spojrzenie na ogród. Doznawała jakby pewnego rodzaju wdzięczności dla pięknych chwil tego popołudnia, za szczęście, którego cichy i samotny park udzielił ich miłości. Ale skoro ujrzała cienie, zalegające wszystko po za nią, dreszcz ją przeszedł.

Czy podobna, aby ona na prawdę ztamtąd wyszła, z tych głębin pełnych mroku i tajemniczości?

— Józiu, trzymaj mnie mocno!

— Dla czego to mówisz?

— Trzymaj mnie mocno, całe życie!

Pierwsze nieszczęście złamałoby mnie, czuję to, gdybym nie miała ciebie przy sobie, abys mnie podtrzymał.

Uśmiechnął się z dobrocią.

— Nie obawiaj się niczego, nie jesteś z tych które złamałoby się dały, kochane dziecko, takie silne i mężne!

— Kto wie? Kto wiedzieć może?

##### II.

Od dnia 3 do 5 maja 1888 r. odbywała się w Hanowerze sprawa specjalnej natury, zwana w Wiedniu „nagonką“. Dla szkoły kawalerzystów i starego jej faktora, Abu Beckera, była to „bolesna nagonka“, dla publiczności szalona rozrywka: słowem, sprawa absolutnie sensacyjna.

Proces Abu nie miał może rozciągłości i ważności procesu, który w kilka lat później zainteresował nie tylko szkołę kawalerji, cały Hanower, ale nawet całe Niemcy i część państw sąsiednich, był jednak bardzo udalym wstępem do niego; był on, jak pisano w gazetach, symptomem całego stanu rzeczy, całego zespołu zwyczajów i pojęć.

Po zachwycie, z jakim szkoła kawalerzystów dowiedziała się w styczniu o uwiezieniu Abu Beckera, nie omieszkało w kró-

kim przeciagu czasu nastąpić spokojniejsze ocenienie sytuacji. Ale obudzenie było straszniejsze.

W Gazecie Kolonńskiej czytano się w numerze z 23 stycznia: „Wkrótce ma nastąpić w Hanowerze proces o „licliwe“ wykroczenie natury. Pewien Abu Becker i t. d. jest już pod kluczem. Mówią o skomponowanych oficerach, o obrzeczonych potęgach, dawanych na skandalicznie proces. Artykuł kończył się temi słowy: „Chcemy mieć nadzieję, że ten proces odkryje przed światem niezliczone plagi, na jakie są narodził nasi młodzi oficerowie, nado dłużej nawić“.

W szkole kawalerzystów nie czytano wcale gazet, z wyjątkiem „Monitora armii“ i kilku małych pisemek berlińskich. Ale w numer Gazety Kolonńskiej przechodził a ręk do rąk; czytano go u Kastana, odczytywano głośno i każdy zgadzał się na jedno: „nado ufai“ wywoływał uśmiechy, wiano wprowadzić, że słowo: „nado ufai“ było trochę przesadzone, ale „ogólny“ artykuł był taki przychylny i przyzwolny, że z chęcią mu przebaczone tę małą nieskładność.

Ale 26 stycznia, w trzy dni później szkoła kawalerzystów przerażona wstępny artykułem dziennika, „który w sobie za zadanie poniżę i zbrudzić wspaniałe, co jest wielkie, istniejące instytucje, zamożne mieszczaństwo, szlachę i t. d.“ Zbytecznie byłoby wymieniać tu nazwiska dziennika i przytaczać treść artykułu; wystarczy tylko, że czytając te słowa, wrażliwe, iż Abu Becker, w porównaniu swoimi dłużnikami był wzorem hanowerskiej wiaryskości. Zapewne, że potępiano jego hanowerskie obroty, ale była to tylko lekka zabawka w porównaniu z płochą lekkością młodych dłużników. Rzeczano na temat kawalerzystów tak obelżywe nazwy, że gwałtowne wyrażenia, tak złośliwe i brutalne, że niepodobna ich nawet wtóżyć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# KRONIKA.

Lwów, 30 października.

## Kalendarz.

Środa (31 października):  
Wolfgang — Godzimir. — Luki Ap.  
Wschód słońca o godzinie 6:15 rano, zachód słońca o godzinie 3:59 po południu.

— **Przewiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, wietrzno, zimno; w Galicyi zachodniej: Pochmurno i słonecznie, cokolwiek wietrzno, rano mgła, chłodno.

— **JE. P. Minister handlu dr. Forzt,** zachorował — jak donosiliśmy wczoraj — na lekkie zapalenie nerek i przez kilka dni nie będzie pełnił obowiązków urzędowych.

— **JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Baden** wyjechał wczoraj po południu na kilkanaście dni, udając się do Wiednia, a następnie do Rzymu.

— **Nowy prowincyał OO. Jezuitów.** W miejsce ks. Włodzimierza Ledóchowskiego, wyjeżdżającego tymi dniami na stały pobyt do Rzymu w charakterze asystenta przy boku generała Zakonu, mianowany został prowincyałem prowincyi galicyjskiej OO. Jezuitów ks. Wojciech Baudiss, dotychczasowy rektor seminarium biskupiego w Jassach.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w ratuszu jutro, we środę 31 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym 60 spraw.

— **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej** w Starym Samborze, z grupy większych posiadłości, ogłasza Prezydentura c. k. Namiestnictwa na dzień 6 grudnia b. roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 11 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Uroczystość czterdziestolecia Czytelnicy akademickiej** odbędzie się dnia 4 listopada b. r. Na program tej uroczystości złożą się: Jubileuszowy poranek inauguracyjny, rozpoczynający się w sali Rady miejskiej o godzinie 10 rano, dalej uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się we Lwowie Dom akademicki im. Adama Mickiewicza o godzinie 3 po południu, zakończy zaś wieczór jubileuszowy, w sali Towarzystwa Strzeleckiego, o godzinie 7 wieczorem.

Komitet jubileuszowy podaje do wiadomości, że wstęp na salę Rady miejskiej w czasie poranka inauguracyjnego jest bezpłatny. Jednakże względu na ograniczoną ilość miejsc, publiczność zechce się zaopatrzyć w bilety już wcześniej w lokalu wydziału „Czytelnicy akademickiej“ (pasaż Mikolasza II. p. II schody). Na program obchodu złożą się spiewy choralne chóru Technicznego i przemówienia: pierwszego prezesa Towarzystwa, posła na Sejm krajowy, Albina Rayskiego i Ich Magnificencji pp. rektora Uniwersytetu, dr. Szczęsnego Gryzieckiego i prorektora Politechniki, inż. Leona Syroczyńskiego, oraz obecnego prezesa Towarzystwa.

— **Jubileusz 50-letniej służby.** — W niedzielę uczczono jubileusz 50-letniej służby dla gminy p. Józefa Żytnego, poborecy administracyi niestałych dochodów miejskich, który dnia 1 listopada 1856 wstąpił do służby jako strażnik, ze stopnia na stopień doszedł już w roku 1863 do stanowiska poborecy i na tym posterunku po dziś dzień pracuje. Do jubilatki przemówił szef administracyi niestałych dochodów, radca magistratu Jakubowski. Następnie złożył jubilatowi życzenia dyrektor magistratu p. Lukas, dalej grono urzędnicze biura, jakoteż korpus straży akcyzowej.

Jubilat, ojciec komendanta straży pożarnej, liczy 75 lat wieku i cieszy się jak najlepszym zdrowiem i rzeźkością umysłową.

— **Sekeya organizacyjna** na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywała sprawę posad wakujących w etacie manipulacyjnym magistratu, i uchwaliła przedstawić dziewięciu manipulantów, posiadających pełne kwalifikacye na posady urzędnicze, do zamianowania ich oficyałami manipulacyjnymi w XI. randze.

— **Dla nieuleczalnych.** Wobec ogromnego napływu ubogich do pawilonu miejskiego dla nieuleczalnie chorych, obok Zakładu Bilińskich, uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu sekeya IV. Rady miejskiej ustanowić w tym Zakładzie stałego lekarza.

— **Tramway konny.** Ministerstwo kolei zatwierdziło przeniesienie koncesyi na przedsiębiorstwo tramwayu konnego na imię gminy m. Lwowa. Ostateczne formalne objęcie całego przedsiębiorstwa przez gminę nastąpi w pierwszej połowie listopada.

— **Szkarlatyna.** Z powodu pojawienia się kilku wypadków szkarlatyny w oddziale chłopców miejskiego zakładu sierot, fizykat zarządził przeniesienie całego oddziału do baraków epidemicznych na Janowskim. Izby zakładowe odkażono, a ponieważ wśród izolowa-

nych chłopców nowych wypadków szkarlatynę nie było, wczoraj wszyscy powrócili do zakładu. Chorzy chłopcy już także przeważnie wrócili do zdrowia.

Wogóle szkarlatyna tej jesieni ma przebieg łagodny — dzięki temu, że nie ma deszczów i wilgoci.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się we Lwowie, w piątek, dnia 2 listopada b. r. Początek o godzinie 10 przed południem w auli Uniwersytetu lwowskiego.

— **Święto szkolne.** Wiedeńskie Biuro korespondencyjne dowiaduje się, że P. Minister Oświaty zarządził, aby dnia 3 listopada b. r. nie odbywała się nauka we wszystkich szkołach średnich, seminariach nauczycielskich, wyższych państwowych szkołach przemyсловych i pokrewnych zakładach, oraz w państwowych Akademiach handlowych. Władzom krajowym pozostawiono wydanie analogicznego zarządzenia dla szkół ludowych.

— **P. Cezarego Jellenta** dotknął niespodziewanie bolesny cios. Dom poety w Warszawie okrył się żałobą, o czym go wczoraj telegraficznie zawiadomiono. P. Jellenta pospieszył na pogrzeb i prelekcya więc jego, zapowiedziana na jutro w Kole liter. artyst., musi ulec dłuższej zwłoce.

— **Nowa firma fortepianowa.** Znany zaszczytnie w sferach muzycznych profesor Konserwatorium p. Franciszek Neuhauser zakłada w mieście naszym przedsiębiorstwo składu fortepianów, pianin i harmonium w połączeniu z wynajmem instrumentów. Prof. Neuhauser, niezależnie od swych czynności zawodowych w Konserwatorium, będzie osobiście kierował tą instytucją. Ażeby publiczność mogła liczyć na instrumenty o wartości artystycznej, zakupił prof. Neuhauser fortepiany i pianina sam w fabrykach po osobistym ich należytem wypróbowaniu.

Fabryki: Bechsteina i Hofbauera oddały już swe zastępstwo nowej firmie. Nadto zaopatrzył prof. Neuhauser swój skład w fortepiany: Bösendorfera, Ehrbara, Fritza, Höltzla & Heitzmana, fisharmonie Kotykiewicza i nawiązał stosunki z krajową firmą Woronieckiego.

Kierownictwo tego przedsiębiorstwa będzie fachowem, to też wiadomość o niem wywołała żywe zainteresowanie w kręgach muzycznych.

— **Wydział lwow. Tow. Izyw.** przypomina, że we środę 7 listopada b. r. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalnościach stawów Panieńskich, przy komplecie statutu przewidzianym doroczne walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa. Przypomina się również, że wpisy na rok adm. 1906/7, zostały już otwarte i przyjmowane są w kancelaryi na stawach Panieńskich.

— **Związek urzędników kolei państwowych** w Galicyi rozpocznie dnia 1 listopada b. r. wydawnictwo dwutygodnika pod tytułem „Czasopismo Związku urzędników kolejowych“ z dodatkiem poświęconym sprawom przemysłowym i handlowym.

— **Konkurs** na posadę trzeciego amanuensa w Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie, ogłaszamy dzisiaj w Dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

— **Odkrycie zbrodniarza po latach dwudziestu pięciu.** Przed laty dwudziestu kilkoma przy ul. Chorażczyzny na miejscu, gdzie obecnie wznosi się gmach pod l. 19, zajęty przez biura krajowej Dyrekcji domen, stał mały domek parterowy, w którym mieścił się szynk Korkesa. Domek ten był pewnej nocy widownią strasznej zbrodni. Oto niewysledzony zbrodniarz zamordował Korkesa i rodzinę jego, złożoną z 4 osób, zrabował nadto całą gotówkę znajdującą się w szynku i mieszkaniu swych ofiar. Podejrzenie o dokonanie tej zbrodni padło na żołnierzy 30 p. p. z pobliskiej cytadeli, ale dla braku jakichkolwiek poszlak musiano śledztwo zaniechać i sprawa ta poszła w zapomnienie.

W jakiś czas potem wybuchł w magazynach siana na Janowskim pożar, którego pastwą padł jeden ze stogów. W morzu płomieni, które w jednej chwili objęły cały stóg, zginęło kilkunastu bezdomnych żebraków, którzy szukali tam schronienia przed zimnem. Wdżone dochodzenia nie wykazały nic, a wobec tego przypuszczano, iż pożar wybuchł skutkiem nieostrożności jednego z bezpłatnych mieszkańców stogu, który zapalając papierosa mógł przez nieostrożność wznieść pożar.

Oba te zdarzenia poszły z biegiem lat w zapomnienie, a jedynym śladem ich były akta sądowe, które po bezskutecznych dochodzeniach złożono do archiwum. Pokazało się jednak, iż obu tych zbrodni dokonała jedna i tasama ręka.

Tutejszy sąd karny otrzymał z Wilna doniesienie, iż przebywający w tamtejszym więzieniu aresztant Karol Windisch, wielokrotnie karany za różne przestępstwa, przyszedł się leżąc na łożu śmiertelnym przed spowiadającym go księdzem do popełnienia obu tych zbrodni, a następnie zeznania te powtórzył pod wpływem duchownego tamtejszemu zarządcy więzień. Wobec tego, iż Windisch wyzdrowiał i odsiedział karę 8 miesięcznego więzienia wdrożono akcyę o wydanie go władzom tutejszym. Po załatwieniu formalności urzędowych odstawiono Windischa do Lwowa i osadzono w więzieniu

uspokoi kraj litewski i Królestwo. Czas ministrów wysłuchał p. Milewskiego i przyznał mu racye. — Jednocześnie p. Stołypin polecił, aby w Królestwie przedstawiciele polskiego społeczeństwa (Dobiecki, Stecki, Jeziorański, Zienkiewicz, Makowiecki i inni), wyluszczyli swe uwagi o przygotowanym przez władze warszawskie nowym projekcie samorządu ziemskiego i miejskiego. Ale ten nowy samorząd ma zaprowadzić tylko Duna. P. Milewski doradza wprowadzenie jak najrychlejsze ustawy rosyjskiej, a ponieważ „centrum“ Rady państwa tak samo to zaleca, więc p. Stołypin zdoła się na nowo energicznie. Zresztą o jego energii w tym kierunku wątpliwa wszyszy. Obrady „centralnego“ rząd do oglądania się za dodatnimi skutkami uspokojania ludności.

**Falszowanie opinii**  
już od dłuższego czasu półurzędowa Ag. tel. Świeży przykład tego notuje p. Milewski i polska. Oto *Agencya* rozesłała do Moskwy następujący komunikat: „Komitet partyi „państwowych“ zawiadomił komitet partyi „państwowych“ konstytucyjno-monarchicznymi i z tym polskiem w sprawie wspólnej działalności przy wyborach. Polacy gotowi są odstąpić na ustępstwo w sprawie autonomii, rozumiejąc, że grozi ona anarchią i ujemnym socjalistycznym“.

Depesza ta nie pozostała bez echa w prasie rosyjskiej. *Nowoje Wremia* twierdzi, że układy A. J. Guczkowa z Kolem polskiem. Jeszcze nie doprowadziły do porozumienia, pozwalają jednakże „liczyć“ w wszelkiej „pewności“, że zarówno Koło polskie, jak i „komitet“ nadbałtycki, przystąpią do stronnictwa październikowców. *Dziennik Oka*, otrzymując te informacje w artykule naczelnym, kończy temi słowy: „Polacy są zanadto ostrożnymi politykami, wypróbowanymi w szkołach gorzkiego doświadczenia, aby swe nadzieje i nadzieje, swą najdroższą spuściznę łączyć — z martwym trupem“.

Krytycznie omawia te „informacje“ *Agencya petersburskiej* prasa polska. *Gazeta Polska* pisze kategorycznie: „Zaledwie początek do końca kłamliwa. Pozwalanie sobie także na domniemanie, że kłamliwa nie spada na odpowiedzialność p. Guczkowa. Ze Koło polskie nie składało żadnych zobowiązań, czy to p. Guczkowa, czy jakiemu innemu przedstawicieli społeczeństwa rosyjskiego, to o tem nie można przekonywać nie potrzeba. Że wogóle poważny Polak nie posunąłby się tak daleko, choćby w prywatnych rozmowach z „p. Guczowami“, to także jest pewne. Natomiast wyrażony przez *Agencje* niedorzeczny motyw zmiany stanowiska Polaków domyślać, że notatka skreślona z niegrabną ręką jakiegoś moskiewskiego Pilewicza — w jakim celu? — jest dziełem *Agencji petersb.*, która coraz częściej staje się narzędziem gry nie tyle politycznej, ile pod względem politycznym —

**Luźne informacje.**  
*Agencya rosyjska* rozesłała następującą depeszę: „Ministerstwo oświaty zawiadomiło rektora Uniwersytetu warszawskiego, że, zgodnie z uchwałą Rady m. i. s., charakter tego Uniwersytetu nie może być zmieniony. Proponowane przedsięwzięcie wykładów“.

W Petersburgu, w nocy na 28, a także w ciągu dnia następnego przeprowadzono w śródmieściu i kilku przedmieściach domowe; znaleziono laboratorium i broń, oraz plany wykonanych już zamierzonych napadów. Liczba aresztowanych wynosi 21. Jeden z aresztowanych zamieszkał, pomagał on sprawcom zbrodni koło mostu Woznesieńskiego w

W Sebastopolu, onegdaj wieczorem zamordowano szefa policji politycznej Milewskiego. Morderce ujęto, skazano na śmierć i wyrok bezwzględnie wykonano.

W Czycie wczoraj rano napadło dziesięciu uzbrojonych ludzi na kasyno i zrabowali grającym w karty 12.000 rubli.

## Przegląd ogólny.

Powołanie bar. Aehrenthala na stanowisko Ministra spraw zagranicznych, wywołano w Petersburgu — jak ztamtąd do *Pol. Corresp.* donoszą — mieszane uczucia: niechęć wobec tego, że ustąpi z ambasady węgierskiej dyplomata, który takie polityczne sympaty, a radość z powodu, iż w tak wypróbowane ręce dostaje się ster państwa. Aehrenthala zupełnie zaufaniem i w Petersburgu są przeświadczeni, że pod rządami nowego P. Ministra spraw za-

sądu karnego przy ul. Batorego, a śledztwo w sprawie obu zbrodni rozpoczął sędzia Smolikowski. Windisch liczy obecnie lat 43; pierwszą zaś zbrodnię popełnił jako 17-letni chłopak.

**△ Tajemniczy strzał w plecy.** Policja lwowska wdrożyła dochodzenia w sprawie wypadku, jaki zdarzył się w niedzielę po południu. Oto do szpitala powszechnego przywieziono w tym dniu Alfreda Barana, ucznia II. kl. gimnazjalnej (prywatystę), mieszkającego przy ul. Zielonej l. 57, który rzekomo skutkiem nieumiejętnego obchodzenia się z flobertem dostał postrzał w plecy.

**△ Swawola.** Przechodzący onegdaj ul. Mickiewicza p. Franciszek Zagórski, kierownik biura technicznego, o mało co nie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, gdyż tuż obok jego głowy przeleciała kula, która uderzyła o słup latarni. Sprawą tą zajęła się policja i wysłuchiła, iż strzelał trzynastoletni Aleksander Knopp, uczeń szewski, mieszkający u ojca przy ul. Mickiewicza l. 22. Floberet oraz znalezione w mieszkaniu naboje zabrała policja.

**△ Pożar.** Wczoraj po południu spłonęła z niewiadomej przyczyny duża pustka znajdująca się przy drodze prowadzącej do Winnik, w pobliżu browaru „Grunda“, a należąca do karczmarza Sonnego z Lesienic.

**— Wręczenie dyplomu.** Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników magistratu krakowskiego wręczyło dyplom członka honorowego prezydentowi miasta dr. Leo. Po wręczeniu dyplomu odbyło się posiedzenie członków Towarzystwa.

**— Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Jadwiga ze Straszewskich Dąbczańska, żona urzędnika Banku związkowego, w 60 roku życia; Maks Wixel, w 64 roku życia.

W Kołomyi Balbina Soltysikowa, matka żony niedawno zmarłego burmistrza kołomyjskiego, Witosławskiego, przeżywszy lat 84.

W Lewkowicach p. d. Kluczborskiem na Szlasku: ks. Jan Dzierżon, zasłużony pszczerz, wynalazca ula, nazwanego „Dzierżonem“, w 95 roku życia.

**— Echa zgonu ś. p. Spasowicza.** Zwłoki ś. p. Spasowicza po zabalsamowaniu złożono w mieszkaniu zmarłego przy rogu ulicy Instytutowej i alei Ujazdowskiej w Warszawie, w salonie zamienionym na kaplicę żałobną. — Zwłoki przewiezione będą do Lemieszówki, majątku zmarłego w pow. winnickim gub. podolskiej, gdzie spoczną w grobach rodzinnych, przy zwłokach rodziców Spasowicza. Zmarły pozostawił tylko brata p. Cyprjana Spasowicza i siostrę p. Hasdorffową.

Przedstawiciele adwokatury petersburskiej zwrócili się telegraficznie do adwokatów warszawskich pp. Dunina, Peplowskiego i Papieskiego z prośbą o złożenie wieńca srebrnego na trumnie ś. p. Włodz. Spasowicza, od adwokatury okręgu petersburskiego Izby sądowej. Taki sam telegram wysłali petersburcy pomocnicy adwokatów przysięgłych z prośbą o złożenie i od nich wieńca z napisem: „Niezapomnianemu nauczycielowi i kierownikowi młodej adwokatury, ś. p. Włodzimierzowi Spasowiczowi, od pierwszej grupy konferencyj prawnych pomoc. adwokatów przysięgłych imienia Włodzimierza Spasowicza“. Palestę moskiewską będzie reprezentował na pogrzebie ś. p. Spasowicza adw. przys., b. poseł do Dumy, Aleksander Lednicki.

Wczoraj wieczorem zwłoki znakomitego prawnika i pisarza przewieziono na dworzec kolei wiedeńskiej, gdzie uczcili zasługi Spasowicza przemówieniami: prof. Tadeusz Korzon w imieniu krakowskiej Akademii umiejętności, adw. przys. Adolf Suligowski, oraz adw. przys. Aleksander Lednicki.

## Kronika prowincjonalna.

§ Pożar fabryki. Z Jarosławia donoszą, że spłonęła tam fabryka pierników Stanisława Gurgula, dawniej Czynińskiego, wraz z całym urządzeniem i zapasami. Zgorzało ośm budynków.

§ Pożary. W Rosowie pow. Śniatyński, wybuchł pożar w szopie Kasyana Diducha obejmującej przyległe domy i szopy ze zbożem. Szkoda wynosi 3000 kor., a wywołała ją ręka zbrodnicy niewykrytego jeszcze podpalacza.

## Kronika zagraniczna.

\* Śmiały napad. O zamachu bombowym na moście Woznesieńskim w Petersburgu, donoszą następujące szczegóły: w piątek po południu pod nadzorem kasjera Hermanna, na wybrzeżu kanału Katarzyny, przejeżdżał wóz z 600.000 rubli z urzędu skarbowego. W wozie, oprócz kasjera Hermanna, znajdował się szef inspekcji celnej Ochronę wozu stanowiło ośmiu żandarmów i agentów policyjnych. Na rogu wybrzeża, w miejscu gdzie się krzyżują ulice, przygotowano zamach. Napróżd rzucono jedną bombę pod wóz. Bomba ta eksplodowała i zabiła jednego konia, a drugiego ranila. Hermann i inspektor wyskoczyli z wozu. Zaatakowano ich strzałami rewolwerowymi. W tej chwili

rzucono znów trzy bomby, które zraniły trzech żandarmów. Rabusie schwycili pakiety z 386.000 rubli i wrzucili je kobiecie, która ze zdobyczą uciekła. Równocześnie napastnicy poczęli uciekać w rozmaite strony, dając do osób ścigających ich, strzały rewolwerowe. Jednego z uciekających zabiło, a dwóch raniono. Oddział wojska przybył wkrótce na miejsce i począł strzelać do uciekających, z których znów jednego raniono, a 6 schwytano. Ranionych i zabitych zawieziono do urzędu policyjnego. Dom, z którego rzucono bomby, otoczyło wojsko i przeszukało od piwnic do strychu, ponieważ mieli się schronić w nim dwaj rabusie. W okolicznych domach wyleciały wskutek wybuchu wszystkie szyby.

Z powodu tego zamachu w całym mieście panuje wielka panika. Policja zrewidowała sąsiednie domy, szukając w nich rabusiów. Na podwórzu jednego z domów raniono kilka osób. Jeden ze ściganych rabusiów, widząc, że nie ujdzie pogoni, odebrał sam sobie życie. Ujęto kobietę, której rabusie oddali worki z pieniędzmi.

\* Katastrofa kolejowa. Z Nowego Jorku donoszą, że na linii kolei elektrycznej w Pensylwanii zawałił się most, a pociąg wpadł do wody. Liczby zabitych i rannych dotąd nie sprawdzono. Miało zginąć kilkadziesiąt osób.

\* Jak wygląda obecnie Port Artura. Jeden z przemysłowców niemieckich opisuje w *Frankfurter Ztg.* wrażenia, odniesione przy zwiedzaniu Portu Artura: Wjazd do portu przypomina wymownie niedawno stoczone walki. Z jednej strony widać wystające ponad falami szczątki kanonierki rosyjskiej, dalej maszły statków, zatopionych tu przez Japończyków, aby zamknąć wejście do portu.

Wyładowałem — opowiada ów przemysłowiec — w liubej dzielnicy portowej, w której nie spotkałem nikogo, oprócz kilku Chińczyków i Japończyków. Dorożka chińska zawiozła mnie do nowego miasta, zamieszkanego dawniej przez Europejczyków. Mijałszy ciągle kupy gruzu i na pół zburzone domy. W dzielnicy europejskiej prawie wszystkie domy noszą ślady bombardowania. Nigdzie nie ma szczytów w oknach, w murach widzi się często głębokie jamy, wyrwane w ziemi przez granaty dwunastocalowe. W całej dzielnicy cisza panuje grobowa. Europejczyków zostało w porcie nie więcej, niż tuzin, a handel zagraniczny upadł tu zupełnie. Japończycy nie chcą wpuszczać Europejczyków do miasta, sami zaś zajmują się tylko uforyfikowaniem wzgórz.

O załatwieniu interesów handlowych, w jakich tu przybyłem, nie było mowy. Nie pozostało mi nie innego, jak zabrać się do portu. Przedtem jeszcze zwiedziłem wzgórze „203-metrowe“, po stracie którego Rosyjanie dłużej trzymać się nie mogli w twierdzy. Ze wzgórza roztacza się piękny widok na port i miasto. Na tem wzgórzu padło przeszło dwadzieścia tysięcy Japończyków. Zwiądanie fortów nr. 2 i 3, zdobytych przez Japończyków, jest jeszcze ciekawsze. Widok strasznygo zniszczenia, dokonanego tutaj przez artylerię nowożytną, zostaje na zawsze w pamięci. Gdy się widzi leżące tu jeszcze gdzieś granaty 12-calowe, ważące po 250 funtów, staje się zrozumiałe, jak trudno było Rosyjanom się utrzymać. W forcie nr. 2 stoi jeszcze jedno wielkie działo z łufą w połowie oderwaną. Zachełwały się jeszcze kurytarze i kazamaty, w których przeżyła kilka miesięcy załoga rosyjska, podkop, przez który ostatecznie Japończycy dostali się do fortu, kazamaty, w której zginął generał Kondratienko. Dużo koła fortu leżą jeszcze płyty żelazne, za którymi chronili się Rosyjanie; wiele z nich jest podziurawionych i pogniętych, jak gdyby były nie z żelaza, lecz z tektury. Widzieliśmy też szczątki granatów ręcznych, które pod koniec wyrabiali Japończycy z pudełek od konserwów. Japończycy założyli w Porcie Artura bardzo ciekawe muzeum wojenne, w którym zebrali wszystko, co było użyte do obrony i zdobycia twierdzy, od karabinu, do wielkiego działka obłężniczego, od ręcznego granatu do wielkiej miny pływającej. Wszystkie to przypomina niedawne walki, tak w skutkach swych doniosłe.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Odczyty p. Cezarego Jellenty,** wygłoszone w ciągu kilku ostatnich dni w sali ratuszowej, cieszyły się znacznym powodzeniem. Prelegent, poeta i krytyk, mówił o dwóch wybitnych przedstawicielach literatury ostatniej doby: Wyspiańskim i Żeromskim.

Originalnie pojął p. Jellenta twórczość Wyspiańskiego, na pozór chaotyczną i niejednorodną, zdobywającą sobie jednak entuzjastyczne uznania, twórczość poety, lubującego się w tematach mgłach, grobów i śmierci, który tak w dziedzinie poezji jak i plastyki tęskni do zaświata, co czasu nie zna i przestrzeni. Grecyja dała mu obraz tej wzniosłej wyżyny, ku której chciałby Polskę podnieść, ku królewskości życia. Nicją złotą starożytną tragedji dzierżga na bogate płótna swych marzeń mogiłnych a w przyszłość daleką sięgających. Królewskość budzi i podniosłość. A znalazł ją dziwnie prostą a głęboką w ludzie, co wieńcem okolił krakowski gród

mogił. Zetknięcie się świata marzeń z ponurą rzeczywistością, budzi oddźwięk zgrzytu bolesnego, przejawiającego się w postaci chochoła, który drwi z Polski raz po raz zatracającej złoty róg. Więc wiedzie ją poeta ku wielkiej przyszłości, wykazując małość teraźniejszości. A myśli swe i marzenia przyobleka w formę, która go stawia na równi z poetą narodu niemieckiego Wagnerem, stwarza nowy wiersz muzyczny, nowy dramat. Oto w najwznieśliwszych słowach treść pierwszego odczytu, zatytułowanego: „Od heroizmu grecko-polskiego do *Wesela*“.

Odczyt drugi był poświęcony roznużeniu myśli, mieszczących się w „Wyzwoleniu“. — Utwór ten, trochę niejasny, znalazł komentatora w prelegencie. Tłumaczy on, że zamęt dyalogów w akcie I., to zobrazowanie różnych grup i poglądów politycznych, społecznych, filozoficznych i t. d., nurtujących dzisiejszą Polskę, a napełniających duszę Konrada Mickiewiczowskiego — czyli raczej samego Wyspiańskiego — wzgardą i chęcią wyzwolenia siebie i zarazem duszy polskiej z tego steku małych uczuć i myśli. Drugi akt, najbardziej zagadkowy, jest niejako pasowaniem się duszy poety z przeróżnymi myślami własnymi i sugerowaniami mu przez drugich, a zadaniem tej walki wyjaśnienie sobie właściwego celu, do którego Polak dziś ma dążyć. Trzeci — z początku ukazuje nam te same grupy polityczne i społeczne, co akt pierwszy, ale pod wpływem geniusza poezji. Słowa ich stają się szlachetniejsze, wszyscy jak gdyby byli żądni ofiar na rzecz ojczyzny; to działania jednak geniusza jest tylko pozornie dodatnie. W rzeczywistości pod jego wpływem wszyscy stają się posępni i podpadają władztwu nie życia, lecz śmierci. Do walki z tym wpływem występuje Konrad, chcący życia rzeczywistego; zamyka on groby królów, ową czarownicę, ale trującą jadem melancholii i śmierci dziedziczącą geniusza poezji polskiej, aby wyzwolić siebie i swój naród i znowu pełną go do czynu. Ale samo wystąpienie Konrada jeszcze nie przynosi *wyzwolenia*; jest ono tylko wołaniem o nie. Kiedy to wyzwolenie nastąpi, kto je przyniesie, nie wiadomo.

„Wyzwolenie“ — zdaniem prelegenta — jest ważnym dokumentem chwili obecnej. Zobrazowana w nim jest walka, która toczy się dziś nie tylko w duszy Wyspiańskiego, ale potroszę w duszy każdego Polaka.

Prelekye sobotnią i wczorajszą wypełniło barwne i zajmujące studium o Żeromskim. Nawiazując do poprzednich odczytów o Wyspiańskim, prelegent powiedział, że bez ujmę dla talentu innych pisarzy polskich, rzec można, że Wyspiański i Żeromski podzielili się niejako tem wszystkim, co przepełnia dziś i przejmie boleć duszę Polaka. Różnica między obu poetami zachodzi głównie w dwóch ważnych punktach. Wyspiański w swych utworach całkowicie przejmie się uczuciami, myślami i sprawami natury ogólnej, obchodzącej cały naród, u Żeromskiego zaś obok tego występuje z niezmierną siłą element subiektywny osobisty, jego marzenia, jako człowieka i poety, jako jednostki, łaknącej szczęścia. Pod tym względem żaden z poetów współczesnych mu nie dorównywa bogactwem i siłą. Wyspiański jest wykwitem kultury krakowskiej, a Żeromski wyrósł na glebie warszawskiej i tylko na tle społeczeństwa pod zaborem rosyjskim może być całkowicie pojęty.

Poglądy swe rozwinął prelegent szerzej, charakteryzując w sposób plastyczny utwory Żeromskiego z pierwszej fazy jego rozwoju. Więc przedewszystkiem omówił trzy zbiorki nowel i szkiców p. t.: „Rozdzióbiam nas kruki i wrony“, „Opowiadania“ i „Promień“. Pod względem tematów, które mają przeważnie tendencję patryotyczną, lub społeczną, utwory te nie dają właściwie nic nowego, poza tem, co stworzyli inni polscy powieściopisarze, szarpnęli jednak silnie nerwami ogółu polskiego i uderzyli czytelników, jako coś zasadniczo nowego. Przyczyną tego była nowa zupełnie metoda pisarska i niesłychana intensywność odczucia. Wszystkie pierwiastki, które pojedynczo występują w wymienionych nowelach, zebrał Żeromski następnie w pierwszym utworze na wielką skalę, w powieści „Ludzie bezdomni“.

Prelegent głównie zajął się charakterystyką bohatera jej, dr. Judyma, którego psychologia zrozumiała się dla nas staniem, gdy pojmieny rozgrzywiająca się w duszy tego człowieka z gminu walkę dwóch pierwiastków: podziwu dla kultury towarzyskiej sfer wyższych i nienasyconej chęci nalenia również do nich, a z drugiej strony oburzenia z powodu niesprawiedliwości społecznej i gwałtownego parcia do czynu zbawczego. W „Ludziach bezdomnych“ nadzwyczaj szerokie miejsce zajmuje również subiektywizm autora, jego bezbrzeżna tęsknota za czemś lepszym, jego precudne marzenia i nastroje, wreszcie niezrównanie odczute krajobrazy.

Prelekye p. Jellenty zakończył treściwym rzut oka na twórczość Żeromskiego z lat ostatnich, oraz podkreślenie charakterystycznych cech powieści jego: „Szyfowa praca“ i „Popioły“.

(ch) **Juliusz Stockhausen,** słynny pedagog śpiewu, zmarł we Frankfurcie nad Menem. Urodził się w Paryżu 22 lipca 1826; był uczniem paryskiego konserwatorium i Ma-

nuela Garcii w Londynie. Od r. 1848 występował jako śpiewak zarówno operowy, jak i estradowy (pieśni, oratorya); chwilowo był też dyrygentem w Hamburgu. W Berlinie objął w r. 1874 dyrekturę konserwatorium Sterna. W r. 1884 założył we Frankfurcie szkołę śpiewu, z której wyszli tacy śpiewacy, jak Massmann, Sistrernans, Scheidemantel, van Rooy i t. d. W r. 1886/7 wydał własną dwutomową „Gesangsmethode“.

## Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy „Eugeniusz Onegin“ opera w 3 aktach (7 oddziałach), śpiewa według powieści Puszkina, muzyka Piotra Czajkowskiego. Pierwszy występ Ireny Kasprowiczowa, Oleska, Colignon-Szymanska, Malawski, Okoński (partya tytułowa), Mossoczyński, Jeliński, Sulikowski i inni. Kapelmistrz: A. Ribera.

We środę po raz pierwszy Adama Mickiewicza „Dziady“ sceny dramatycznej w układzie scenicznym Stanisława Wyspiańskiego.

## Przed premierą.

(Parę słów o Piotrze Czajkowskim. — „Eugeniusz Onegin“ Puszkina, jako libretto operowe. — Treść fabuły i muzycznej ilustracji „Onegina“).

Twórca przeznaczony na dzień dzisiejszy premiery „Eugeniusza Onegina“ urodził się w 1840 r. Początkowo studiując prawo, pracując równocześnie i nad muzyką, które się ostatecznie poświęcił. Od r. 1866 do 1877 zajmuje stanowisko profesora w petersburskim konserwatorium muzycznym. Resztę życia pracowitwie poświęca wykładaniu podróży artystycznym i kompozycji.

Otoczony powszechną sympatią i uznaniem współczesnych, zajął Czajkowski pierwsze miejsce nie tylko wśród kompozytorów rosyjskich, lecz i światowych. W kompozycjach swych jest Czajkowski kosmopolitą. Używa wprawdzie ludowych motywów rosyjskich jako podkładu do swych kompozycji muzycznych, niema w nich jednak owej odrębności narodowej, właściwej innemu kompozytorowi rosyjskiemu.

Z ważniejszych dzieł wymienić należy: „Sześć symfonii“ (słynna VI. patetyczna), „Cztery suity“, serenadę na smyczkowy orkiestrę; Poematy symfoniczne: „Burza“, „Francesca da Rimini“, „Rak 1812“, „Romeo i Julia“; uwertury: „Majowa“, tryumfalna uwertura na duńskich motywach narodowych; opery: „Mazepa“, „Jadwiga“, „Dama pikowa“, „Opryszek“, „Wojewoda“, „Eugeniusz Onegin“; balety; koncert skrajny; utwory choralne, dwie msze, kantata wojenna; kilka podreżników do nauki harmonii.

Czajkowski zmarł w r. 1893. Libretto operowe „Eugeniusza Onegina“ wykrojone jest z puszkiniowskiego romansu wierszowanego pod tymże tytułem (tłumaczenie niemieckie dokonane przez Aleksandra Striberta, wyszło nakładem Reclama w Lipsku). Przeróbki tej dokonał brat kompozytora, Mendel Czajkowski, nazwawszy ją „scenami lirycznymi“. Odpowiada to zupełnie charakterowi tego libretta, złożonego z kilku scen w dość luźnym stojących związku. Dla dokładnego zrozumienia całości, przydałoby się bardzo przeczytanie oryginału puszkiniowskiego ostry satyrą rosyjskiego społeczeństwa dziewiętnastego wieku. W librecie Onegina przedstawiona jest dość niejasno i niebieżnie, tak samo i reszta występujących w niej wyjąwszy poetę Leńskiego i Tatjanę, które dają nam jasnego poglądu na interesujący temat, nie pozwalają głębiej się przypatrzeć tematowi, złożonemu z marzeń i rzeczywistości (specjalnie rosyjskich), bezmyślnych i opornych społecznych, ludzi biernych i opornych.

Przechodzimy do fabuły samej i opowiadania muzycznego.

Po krótkim, melancholijnym wstępie *andante con motto g-moll* (motyw stale towarzyszący Tatjanie), rozpoczyna się akt pierwszy. Scena przedstawia bogatej wdowiany ogródek przed dworkiem drzewem siołowym Lariny. Pod rozłożystym drzewem siedzi Larina, zajęta wraz z Filipiewną „starą nianią“ smażeniem konfitur. Na przodzie Tatjana i młodsza jej siostra Olga. Tatjana, rozpoczynając duetem na tle pieśni, Wspomnienie dawnych szczęśliwych lat rozpoczyna arfy. I Larina zna te pieśni. Wypomnienie dawnych szczęśliwych lat rozpoczyna arfy. I Larina zna te pieśni. Wypomnienie dawnych szczęśliwych lat rozpoczyna arfy. I Larina zna te pieśni.

W oddali odgłosy powracających wioskowników z pola. Pracę całą ukończyli. Osta-

ezuje dla niego tylko głębokie uszanowanie i wdzięczność. I to uczucie przeważa na szali!

D. Baranowski.

## OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan odebrał wczoraj przed południem przysięgę służbową, od P. Ministra obrony krajowej Latschera.

Na ogólnych posłuchaniach u Najj. Pana był wczoraj między innymi poseł dr. Dulęba.

P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal, wyjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Z Wiednia donoszą, że wczoraj ogłoszono sprawozdanie referenta Izby panów o u państwowieniu kolei Północnej, Sprawozdawca poleca przyjęcie uchwalonej przez Izbę poselską ustawy bez zmiany.

Slav. Corresp. donosi, że ze względu na konferencję posłów ruskich, mianowicie posła Romańczuka i Wassilki z P. Prezydentem Ministrów bar. Beckem, posłowie ruscy z Galicji i Bukowiny postanowili na razie nie robić trudności drugiemu czytaniu reformy wyborczej w plenum Izby, lecz zająć wyczekujące stanowisko.

Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj rossyjskiego ministra spraw zagranicznych, Izwołskiego na audyencji i nadał mu wielki krzyż orderu „Czerwonego Orła“. Insignia tego orderu cesarz wręczył mu osobiście po onegdajszym śniadaniu.

Kancelarz Rzeszy odbył wczoraj dłuższą konferencję z Izwołskim. Kancelarz wydał wczoraj na cześć jego obiad.

Temps zaprzecza wiadomości, jakoby Izwołski podczas pobytu we Francji pertraktował o nową pożyczkę.

W Tulonie krąży pogłoska, że oddział floty francuskiej złożony z pancernika, krążownika i kilku torpedowców przygotowuje się do wyjazdu do Marokka.

W sprawie rzezi we Vranja (wilajet melnicki) dokonanej 30 września okazało się obecnie, że działał tu komitet bułgarski, mszcząc się na pewnym dostojniku, Boszko z nazwiska. Cywilni agenci rossyjscy i austriacy wysłali raz jeszcze swych pełnomocników do Vrani, celem dokładnego zbadań sprawy.

Wydatki, które Kuba będzie miała z powodu interwencji Stanów Zjednoczonych, wynosić mają przeszło 1,000,000 dolarów. Sam koszt transportu obliczono na 225,000 dolarów. Do tego zaś należy dodać koszt przewiezienia wojska z dalszych punktów Ameryki do portów atlantyckich, przewóz koni, wozów, namiotów i t. d.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 30 października. P. Prezydent Vetter zawiadamia o zamianowaniu P. Ministra obrony krajowej, Schönaicha, Ministrem wojny i nominacji generała Latschera na jego następcę w Ministerstwie obrony krajowej.

Baron Beck przedstawia nowego Ministra Izbie, poczem odczytano pismo pożegnane Ministra Schönaicha, w którym on dziękuje za poparcie Izby w czasie swego urzędowania.

P. Stein zgłasza nagły wniosek wydania znajdujących się w Zamku Cesarskim klejnotów państwa niemieckiego, ponieważ jednak tylko 10 posłów podpisało ten wniosek, nie może on być traktowany jako nagły. (Okrzyki i przerywania ze strony Wszchniemców).

P. Giżowski stawia nagły wniosek, aby Izba natychmiast przystąpiła do obrad nad ustawą naftową, poseł zaś Gessmann nagły wniosek wzięcia natychmiast sprawozdania komisji reformy wyborczej pod obrady Izby.

Odczytano następnie interpelacje, między innymi p. Jaworskiego w sprawie rzekomego przesładowania ruskich nauczycieli, oraz zlej gospodarki szkolnej w okręgu

bobreckim z powodu systemu polonizacyjnego, oraz p. Breitera w sprawie przykrego położenia sług sądowych i dozorców więzień.

Po odpowiedziach PP. Ministrów Bienenhertha i Marchetta na interpelacje, przystąpiono do dyskusji nad nagłym wnioskiem p. Abrahamowicza o natychmiastowe rozpoczęcie obrad nad ustawą o reformie ksiąg gruntowych w Galicji i na Bukowinie.

Po uzasadnieniu nagłości wniosku przez p. Abrahamowicza, Izba nagłosem przyjęła, poczem zabrał głos referent ustawy p. Jabłoński.

Po p. Jabłońskim, który wykazał, jak nagła jest potrzeba sprostowania ksiąg gruntowych w Galicji i na Bukowinie i prosił o przyjęcie tej tak koniecznej ustawy, przemawiał P. Minister Klein, zalecając w gorących słowach Izbie przyjęcie ustawy. Ustawa ta — mówił — ma usunąć braki, które wkrały się do ksiąg gruntowych w Galicji i na Bukowinie; braki te zaś pozabawiają księgę gruntową wszelkiej wartości, a nawet czynią ją źródłem ciągłego niebezpieczeństwa i nieznośnych stosunków w obrotach prawnych. Naturalnie sprostowanie ksiąg gruntowych przeprowadzone będzie z zupełnym utrzymaniem nabytych już praw.

P. Biankini zwraca uwagę na smutny stan ksiąg gruntowych w Dalmacji i prosi, aby Rząd zajął się jak najprędzej sprostowaniem ksiąg w tym kraju.

P. Minister Klein przyznaje, że księgi w Dalmacji są w złym stanie i oświadcza, że sanacja tej sprawy już się rozpoczęła.

Kraków, 30 października. Komitet przedwyborczy Koła mieszczańskiego uchwalił jednogłośnie kandydaturę dyr. Stanisławskiego na posła sejmowego.

Jutro wieczorem w sali cechu rzeźników na Kotłowie odbędzie się zebranie przedwyborcze, na którym dyr. Stanisławski wygłosi polityczne wyznanie wiary; w poniedziałek na zebraniu przedwyborczym demokratycznym w sali rady miejskiej stanie kandydat poseł Petelenz. We wtorek 6 listopada odbędzie się zebranie niezawisłych Żydów na rzecz p. Petelenza.

Kraków, 30 października. Za kilka dni otwarta będzie pierwsza łaźnia ludowa, zbudowana kosztem Kasy oszczędności miasta Krakowa. Obejmuje ona 12 kabin z natryskami i 4 wanny. Cena kąpeli w wannie 20 hal. kąpeli natryskowej z mydłem i ręcznikiem 12 hal. łaźnia ta urządzona jest na podstawie skombinowanych najlepszych wzorów zagranicznych, zebranych przez dyr. Stanisławskiego.

Wiedeń, 30 października. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował w Akademii weterynaryjnej we Lwowie: nadzwyczajnego profesora dr. Mieczysława Grabowskiego zwyczajnym profesorem, docenta dr. Włodzimierza Kulczyckiego zwyczajnym profesorem, prywatnych docentów dr. Stanisława Fibicha i dr. Kazimierza Panka, oraz asystenta dr. Adolfa Gizelta nadzwyczajnymi profesorami.

Najj. Pan nadał dyrektorowi ksiąg gruntowych Ludwikowi Dylskiemu we Lwowie przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł rady cesarskiego.

Budapeszt, 30 października. Przybył tu P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal.

Budapeszt, 30 października. Baron Aehrenthal w ciągu dnia dzisiejszego odwiedził ministrów węgierskich, a wieczorem wrócił do Wiednia.

Paryż, 30 października. Około 200 dozorców szpitali publicznych w Paryżu urządziło wczoraj wieczorem demonstrację uliczną przeciw deputowanemu nacjonalistę Berry'emu, który oświadczył się przeciw przyznaniu dozorcóm jednego dnia wolnego od pracy w tygodniu. Manifestanci wtargnęli do mieszkania Berry'ego, zład policja ich wyparła i rozproszyła.

Londyn, 30 października. W Izbie lordów, podczas dyskusji nad ustawą szkolną, przyjęto poprawkę w tym duchu, iż we wszystkich publicznych szkołach ludowych ma się odbywać codziennie obowiązkowa nauka religii. Poprawkę przyjęto 256 głosami przeciw 56, po przemowie arcybiskupa Canterbury, pomimo protestu ze strony rządu.

### Strejk szkolny w Poznaniu.

Poznań, 30 października. (Tel. pryw.). Przeszło 40000 dzieci polskich strejkuje w W. Ks. Poznaniu podczas nauki religii. Również ze wszystkich stron Prus nadchodzi wiadomości o oporze działu szkolnej, który przybiera coraz ostrzejszy charakter. Z Berlina donoszą, że tamtejsi Polacy postanowili wystosować do rektorów protest, a gdyby on nie odniósł skutku, dzieci rozpoczęną na rozkaz rodziców strejk.

W obwodzie nadnoteckim, w miejscowościach Smogulec, Dobieszów i innych przywrócono po kilku dniach strejku szkolnego naukę religii po polsku.

Dotychczas wytoczono gazetom polskim za artykuły i korespondencje o strejku szkolnym przeszło 20 procesów.

Do Dziennika Poznańskiego donoszą z Rzymu, że Papież w tych dniach, rozmawiając z pewnym włoskim pałacem, wyraził ubolewanie z powodu przymusu szkolnego w W. Ks. Poznaniu i rzekł, że czegoś podobnego nigdy się nie spodziewał.

### Położenie w Królestwie Polskim i w Rosji.

Lódź, 30 października. (Tel. pr.) Obecnie w 26 fabrykach strejkuje 3279 robotników.

Wilno, 30 października. (Tel. pryw.) Na onegdajszej konferencji organizacji syonistycznej postanowiono, celem ulegalizowania „funduszu narodowego“, utworzyć Tow. akcyjne przy Banku kolonialnym.

Mińsk, 30 października. (Tel. pr.) Onegdaj odbyło się liczne zebranie Tow. rolniczego mińskiego. Mimo protestu niektórych członków, dyskusja toczyła się wyłącznie w języku rossyjskim, wobec czego zebranie było krótkotrwałe i nieożywione. Obecnych było 6 byłych posłów do Dumy.

Petersburg, 30 października. Stronictwo „pokojowego odrodzenia“ zyskało wczoraj zatwierdzenie rządu.

Petersburg, 30 października. Meetingi studenckie na Uniwersytecie rozpoczęły się odśpiewaniem „Marsylianki“. Uchwalona rezolucja, którą zaproponował grup socjalno-demokratyczna, ułożona jest w bardzo ostrych słowach. Powiedziano w niej między innymi, że samowładny rząd gnębi wolność za pomocą pogromów, sądów politycznych i innych okrutnych zarządzeń. Wypadki ostatniego roku sprawiły, że zniknęła nadzieja pokojowego wyjścia z krytycznej sytuacji państwa. Proletariat i chłopi muszą zjednoczonymi siłami dążyć do konstytuowania, rewolucyjni studenci użyją im poparcia.

Co do dnia dzisiejszego (rocznicy manifestu październikowego) uchwalono wstrzymać się od wszelkich manifestacji, aby „siecierzom“ nie dawać pozorów do represji.

Uczestnicy meetingów tworzyli nieco mniej, jak połowę ogółu studentów petersburskiego Uniwersytetu.

Petersburg, 30 października. (Tel. pryw.). Władze wyższe Królestwa Polskiego zwróciły się do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie utworzenia stypendyów Adama Mickiewicza w zakładach szkolnych Królestwa Polskiego, a to z powodu zbliżającej się 21 rocznicy śmierci wieszcza.

Petersburg, 30 października. (Tel. tel.) Onegdaj się tu meeting przy udziale 4000 studentów, uchwalono rewolucyjne rezolucje, zapowiadające bezlitosną walkę.

Uważają za możliwe zarządzenia represyjne przeciw studentom.

Petersburg, 30 października. Donoszą z rozmaitych stron państwa, że pobór rekrutów odbywa się w porządku.

Petersburg, 30 października. (Tel. Ag.) Jak słychać, car podpisał ukaz, na mocy którego starowiercy otrzymają równouprawnienie z prawosławnymi. Starowiercy, których liczba wynosi 15 milionów, są żywiołem wzmacniającym konserwatyzm.

Petersburg, 30 października. Na podstawie uchwały rady uniwersyteckiej zamknięto Uniwersytet aż do dalszego zarządzenia.

Petersburg, 30 października. Tak w miastach prowincjonalnych, jak w Petersburgu ogłoszono plakatami, że w rocznicę manifestu carskiego żadne demonstracje nie będą cierpiane, i że w danym razie będą siłą stłumione.

Petersburg, 30 października. (Tel. Ag. tel.) W ministerstwie handlu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie braku materiałów opałow, w której wzięto udział także ośmiu robotników z rejonu Baku. Poruszone między innymi sprawę, czy zapomocą taryf kolejowych ma się ułatwić import zagranicznego materiału opałow, jakoteż kwestję eksportu nafty.

Kazań, 30 października. (Tel. Ag. tel.) W mieście i wszystkich okolicznych wsiach ogłoszono stan wzmocnionej ochrony.

W odległości 9 wiorst od miasta napadło dwudziestu uzbrojonych ludzi na dwa wozy pocztowe. Jednemu z poczytliwów udało się uciec. Drugi wóz napastnicy zatrzymali i zrabowali z niego 23,000 rubli gotówki i wiele przesyłek wartościowych.

Z powodu, iż na Uniwersytecie urządził przybyły tu z zagranicy agitator zgromadzenie, w którym wzięła udział liczna publiczność, postanowił zarząd zamknąć tymczasowo Uniwersytet.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

we Lwowie, poleca **FUTRA** w wielkim wyborze najmodniejszych fasonach iakiety barankowe, boa i zarybki po cenach przystępnych. Cenniki na żądanie franko.

**NADEŚLANE.**

**Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:**

francuskie:  
**FIGARO JOURNAL GAULOIS**

angielskie:  
**DAILY CHRONICLE**

rosyjskie:  
**NOWOJE WREMBIA**

niemieckie:  
**FRANKFURTER ZEITUNG**

**Sokołowski**

Biuro dzienników. Pasaż Kawemana 9

**Z LIKWIDACYI SPÓŁKI TAPICERÓW**

nabyte portjery, firanki, kapy, dywany, materje meblowe i t. p. sprzedajemy niżej cen fabrycznych. Polecamy własnego wyrobu meble salonowe, jadalnie i pościel taniej jak wszędzie.

**Józef Schuster i Kazimierz Toczyski**  
Lwów, ul. III. Maja 1. 5, przedtem Spółka tapicerów.

**Polecamy KONWERSYĘ**

**4 1/2% Pożyczki miasta Lwowa na wolne od podatku**

**4% Obligacje Pożyczki m. Lwowa**

pod warunkami ogłoszonymi w prospekcie konwersyjnym, który przesyłamy na życzenie.

**Sokal i Lilien.**

Dom bankowy i kantor wymiany.

**Kawiarnia „Wiedeńska“**

znakomita kawa.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądany Podręcznik dla podróżujących po Włoszech pod tytułem

**„Cztery tygodnie we Włoszech“**

opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej **MICHAŁA LITYŃSKIEGO.**

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiętka, kościoły, muzea i galerie są pożądane.

Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.

**Docent Dr. Bednarski**

powrócił

ordynuje od 12-1 i od 3-4 ul. Akademicka 1. 5.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 30 października 1906.

**Hotel George'a.**

PP. Ks. J. Lubomirski z Rozwajowa, hr. K. Orłowski z Jarmoliniec, hr. W. Młodziecki z Monasterzysk, hr. M. Tyszkiewicz z Kijowa, br. F. Ringhoffer ze Smichowa, M. Podlewski i J. Kowacki z Czernicy, S. Kłasko z Litwy, F. Gniewosz z Jasionowa, J. Jurystowski z Rużowiec.

**Hotel Europejski.**

PP. F. Hanicki z Podola ros., L. Fedorowa.

**Hotel Centralny.**

P. T. Korytyński z Niepołomiec.

**Hotel Kontinent.**

PP. T. Kazniewski z Zawisza, M. Kurkowski z Ropienki.

**CENNIK**  
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30 października 1906.

**I. Akcje za sztukę.**

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	576
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	160
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	586
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	300
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

**II. Listy zastawne za 100 kor.**

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	110 70
" " 4 1/2% " los w 50 l.	100	100 70
" " 4% " 60 l. po 200k.	97 20	97 90
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	100 50	101 20
" " 4% " los w 57 l.	97 30	98 —
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	99 30	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	99 30	—
4% los. w 56 lat	97 30	98 —

**III. Obligacje za 100 kor.**

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98 80	99 50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 —	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—
" " 4 1/2% (3 em.)	100 70	101 40
" " 4% (4 em.)	96 50	97 20
Kol. lokalne dtto 4%	96 50	97 20
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	97 30	98 —
Pożyczka m. Lwowa 4%	95 80	96 50
" " 4 konwen	98 10	98 80

**IV. Losy.**

M Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	94
-------------------------------	----	----

**V. Monety.**

Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249 —	251 50
100 rubli rossyjskich papierowych	253 —	255 —
100 marek niemieckich	117 30	117 90

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**  
Dnia 27 października 1906.

**A. Ogólny dług państwa.**

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 75	98 95
styczeń-lipiec	98 50	98 70

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 90	100 10
kwiecień-październik	99 90	100 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154 75	156 75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	205 —	209 —
" " 1864 po 100 zł.	271 75	273 75
" " 1864 po 50 zł.	271 75	273 75
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	290 —	291 —

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).**

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 15	116 35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98 95	99 15

**C. Obligacje kolejowe.**

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98 90	99 90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 —	—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	460 —	464 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 300 zł. 5 1/4 pr.	123 —	124 —
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 4 pr.	98 75	99 75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98 90	99 90

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).**

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	106 —	107 —
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99 10	100 10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 —	100 —
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99 10	100 10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99 05	100 05
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	98 90	99 90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116 80	117 80

**D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).**

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. 4 pr.	94 30	94 50
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—	—
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202 50	204 50
" " za 50 zł. (100 kor.)	202 —	204 —

**E. Obligacje indemnizacyjne.**

Kroacyi i Sławonii	96 —	97 20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94 30	95 30

**F. Inne publiczne pożyczki.**

Poz. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105 75	106 75
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96 60	97 60

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 75	—
Gal. poz. kr. z r. 1893 4 pr.	97 15	98 15
" obl. prop. " 1839 4 pr.	98 15	99 15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94 90	95 90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97 50	105 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163 —	164 —

**G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)**

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98 50	99 —
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278 50	288 50
" " 1889 3 pr.	284 —	294 —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101 10	102 10
" " los 4 pr.	99 —	100 —
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110 —	111 —
" " los 50 l. 4 1/2 pr.	100 —	100 60
" " 60 l. 4 pr.	97 25	98 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97 40	98 —
" " 4 pr. los. 41 lat	99 60	—
" " 4 pr. stare	99 75	—
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100 25	101 25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	96 —	97 —
Austro-węg. banku 50 4 pr.	98 70	99 65
" " 50 lat w. k. 4 pr.	99 50	100 50

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.**

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115 60	116 60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115 50	116 50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 60	100 60
" " " " " 1887 4 pr.	99 75	100 75
" " " " " 1888 4 pr.	99 50	100 50
" " " " " 1891 4 pr.	99 70	100 70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90 50	91 60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 55	99 52
Gal. kol. lok. wsehod. za 100 zł. 4 pr.	103 —	103 60
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	99 75	—
" " " 1890 za 200 zł. 4 pr.	99 75	—

**J. Losy (za sztukę).**

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21 30	23 30
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	449 —	459 —
Clary 40 zł. m. k.	140 —	146 —
Pożyczka miasta Insubruku 20 zł.	78 —	85 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87 —	92 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56 75	62 75
Państw. 40 zł. m. k.	166 —	172 —

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45 75	47 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27 40	29 40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54 —	60 —
Salma 40 zł. mk.	195 —	201 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	70 —	76 —

**K. Akcje banków (za sztukę).**

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314 30	314 90
Pesz. Banku handl. 500 zł.	3181 —	3185 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	670 75	671 75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	809 —	810 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	610 —	612 —
Galic. banku hip. 200 zł.	570 —	572 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	444 40	445 40
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	1754 —	1764 —
" Austro-węg. 1400 k.	565 —	566 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245 —	245 50
Zivnostenska banka 100 zł.	241 75	242 75

**L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.**

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	432 —	440 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5730 —	5740 —
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	411 —	420 —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	379 —	380 —
" wsehod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	393 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1038 —	1042 —

**M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.**

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	708 —	710 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	670 —	675 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	595 50	598 —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2788 —	2798 —
Schodnicy 500 kor.	645 —	651 —
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków	419 50	421 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280 —	281 50

**N. W eksle.**

Berlin za 100 marek 5 pr.	240 87 1/2	241 15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	95 50	96 30
Paryż za 100 franków	—	117 65
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	117 50	118 50
Niemieckie banki	95 75	96 75
Włoskie banki	—	96 75
Francuskie banki	—	96 75
Szwajcarskie banki	95 52 1/2	96 75

**O. WALUTY.**

Dukat cesarski	11 35	11 40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	19 15	19 15
20-frankówka	33 48	33 50
20-markówka	—	117 70
Rosyjski półimperyal	117 50	117 70
Niem. banknoty za 100 marek	95 65	96 65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 65	96 65
Ruble	2 53 1/4	2 54 1/4

## DZIENNIK URZĘDOWY.

**Licytacje.**

L. cz. 13 975. (8535 2-3)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 14 listopada 1906 między godziną 8 a 12 przed południem w kancelaryi Nadzorca e. k. straży skarbowej w Żywcu rozprawa względem zawarcia solidarnej umowy co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu poborowym „Żywiec“ na rok 1907 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1908 i 1900, lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę trzech tysięcy stu (3100) kor.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od wina w pomienionym okręgu poborowym.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Wadowice, dnia 24 października 1906.

L. cz. 1863 6 (6) (8527 2-3)

Dnia 19 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tu-

tejszym w biurze Nr. 68 II p. licytacja realności whl. 46 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej, składająca się z parc. bud. lk. 150 i stojących na niej budynków, ogrodu, stannowiącego pg. lk. 170/1 w Podgórzu wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu frontowego i parkanu drewnianego, wychodków, komórki drewnianej, domu drewnianego, wozowni drewnianej, altany, szopy piętrowej i studni.

Nieruchomość powyższa oceniona jest 26.535 kor. 56 hal., przynależności zaś na 1207 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 18.206 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

Dla niewiadomości z miejsca pobytu Anny ze Schnitzerów Ungerowej, oraz wszystkich osób interesowanych, którymby edyktu lub innej uchwały w tej sprawie nie można było doręczyć, ustanawia się kuratorem p. adw. d. Chajesa w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 13 października 1906.

L. 13.188. (8536 2-3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomo-

ści, że odbędzie się w dniu 12 listopada 1906 między godziną 8 a 12 przed południem w e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa względem zawarcia solidarnej umowy co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu poborowym Wadowice na rok 1907, a warunkowo, t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1908 i 1909 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę tysięcy osmset dwadzieścia pięć (1825) koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa, podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od wina w pomienionym okręgu poborowym.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego Wadowice, dnia 24 października 1906.

L. cz. E. 594 6 (7) (8558 2-3)

Na żądanie Chaima Brawera odbędzie się dnia 6 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 licytacja połowy realności whl. 860 w Hajworonce.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 442 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 20 października 1906.

L. cz. E. 2167/6 (8) (8544 2-3)

Na żądanie Berli Horowitz, kupcowej w Stanisławowie odbędzie się dnia 23 listopada 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności objętej whl. 444 ks. gr. gminy Dolna dz. V.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.675 kor., 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny itd.) może każdy, mający ochotę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dolina, dnia 6 października 1906.

**OBWIESZCZENIE.**

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje do wiadomości, że dnia 5 listopada 1906 odbędzie się w biurze Nr. 2 tejże Dyrekcji publiczna licytacja celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego w następujących okręgach dzierzawnych:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierzawnego	Rodzaj podatku	Cena fiskalna		Wadyum wynosi koron	Uwaga
			K.	h.		
1	Lomna	Podatek konsumcyjny od mięsa	1135	90	110	
2	Łąka Wołoszcza		1082	—	110	
3	Podbuż		2012	—	200	
4	Rudki		5101	18	500	
5	Sambor		29880	—	3000	
6	Skole		14140	—	1400	
7	Starasól		8064	—	800	
8	Stary Sambor		12300	—	120	

Licytacja odbędzie się ustnie i za pomocą pisemnych ofert. Pisemne oferty mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze najpóźniej do godz. 9 rano dnia 5 listopada 1906. Od godz. 9 rano do godz. 12 w południe odbywać się będzie ustna licytacja, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Blizszych informacyj można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze lub w Nadzorach straży skarbowej znajdujących się w tym okręgu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 23 października 1906.

do L. 23.052/906

(8532 3-3)

**OBWIESZCZENIE.**

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w okręgach dzierzawnych obok poszczególnych na r. k 1907, a warunkowo z zastrzeżeniem mileżącego odnowienia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierzawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata, t. j. od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1909 rozpisuje się publiczną licytację na dzień 9 listopada 1906 od godziny 8 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum można wnieść na rzece dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie do dnia 8 listopada 1906, najpóźniej do godziny 2 po południu.

Kwity ka owe opiewające na kaucję z niewygastej dzierzawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucya dzierzawne.

Składający wadyum, względnie kaucję dzierzawna w obligacjach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 E. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 dz. u. k. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierzawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierzawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu należących.

**Wykaz okręgów dzierzawnych**

**I. podatku spożywczego od mięsa**

L. porz.	Nazwa okręgu dzierzawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadyum	Klasa taryfowa	Licytacja ustna odbędzie się
		kor.	hal.			
1	Chodorów	4953	—	496	III. klasa	Dnia 9 listopada 1906 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, Plac Cłowy l. 1.
2	Janów	4062	—	407		
3	Rozdół	4108	67	411		
4	Strzeliska	2478	33	248		
5	Szczerzec	3303	33	331		
6	Winniki	4677	99	468		
7	Zydaczów	1875	—	188		

**II. podatku spożywczego od wina**

L. porz.	Nazwa okręgu dzierzawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadyum	Oznaczenie taryfy	Licytacja ustna odbędzie się
		kor.	hal.			
1	Rozdół	600	—	60	Taryfa C. ustawy z 18 maja 1906	Dnia 9 listopada 1906 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie Plac Cłowy l. 1.

Lwów, dnia 20 października 1906.

L. cz. E. 569/6 (5) (8552 2-2)

Dnia 23 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 7 licytacja realności w h. ks. gr. gminy Potok Złoty.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 1850 kor. Najniższa cena wynosi 1234 koron. Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w kancelarii tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Potok Złoty, dnia 15 października 1906.

Nr. 3646 ex 1906. (8445 3-3)

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällgüter auf der Strecke von Mo-

nasterzyska Tabakfabrik bis zum Bahnhofe daselbst und umgekehrt auch die Zustraffung vom Bahnhof zum Militär-Verpfleg-Filial-Magazine und zur gedeckten Militär-Reit chule und umgekehrt, sowie die Zustraffung vom Militär-Verpfleg-Filial-Magazine zur k. k. Tabakfabrik und umgekehrt vorläufig auf ein Jahr d. i für die Zeit vom 1 Jänner 1907 bis 31-ten December 1907 wird von der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska eine Offerts-Verhandlung für den 15-ten November 1906, 10 Uhr Vormittag ausgeschrieben.

Zu dieser Offerts-Verhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte, mit einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen versehene und mit der Quittung über

den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche am Amtsthere der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska angeheftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabak-Fabrik.

Monasterzyska, am 23 Oktober 1906.

L. cz. E. 1334/6 (8)

(8572)

Na żądanie Wawrzeńca Tabora i spół. odbędzie się dnia 30 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacja a) realności lwh. 116, b) 2/8 części realności lwh. 117 i c) połowy realności lwh. 234 wszystkich ks. gr. gm. Rzędzianowice objętych, Antoniego Gesinger własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a) realność lwh. 116 na kwotę 2263 kor. 50 hal., 2/8 części realności lwh. 117 na kwotę 66 kor. i c) połowa realności lwh. 234 na kwotę 38 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1509 kor., ad b) 44 kor., ad c) 25 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 20 września 1906.

L. cz. E. 442/6 (5)

(8570 1-3)

Dnia 1 grudnia 1906 o godzinie 10 rano przed południem w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacja połowy realności w h. 678 gm. Łaskowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1050 kor., z czem połowa tejże na 525 kor.

Najniższa cena wynosi 312 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 10 października 1906.

L. Prez. 3028 (16/6)

(8567)

**Obwieszczenie.**

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1907 odbędzie się w dniu 9 listopada 1906 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie publiczna licytacja in minus:

111 sag czyli 3774 kub. m. drzewa opałowego bukowego wadyum 283 koron,

708 kg. 638 gr. nafty,

29 kg. 403 gr. świec kłojowych,

64 kg. 911 gr. oliwy do palenia,

123 m. 36 cm. knotów do lamp naftowych,

36 pudełek knotków, a 30 sztuk do oliwy wadyum 35 koron,

432 kg. 550 gr. mydła do prania wadyum 22 koron,

91 kg. 520 gr. mydła do mycia ciała wadyum 6 koron,

10.305 kg. słomy długiej żytaiej wadyum 44 koron,

narzędzia robocze w ilości 158 koron 43 hal. wadyum 16 koron,

sprzęty domowe i więzienne w ilości 222 kor. 54 hal. wadyum 22 koron

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w Prezydium c. k. Sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Tarnów, dnia 22 października 1906.

L. cz. E. 1772/6 (4)

(8575 1-2)

Dnia 28 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 1397 gm. Olesza, składającej się z parc. bud. l. 628 i parc. grunt. l. kat. 61/2 i 63/1 wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, drzew owocowych i ogrodu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 911 koron, z czego grunt na 631 koron, a budynki na 280 koron, przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 634 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 20 października 1906.

**Upadłości.**

L. cz. S. 8/6 (1)

(8452 3-3)

**Edykt konkursowy.**

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku spadkowego po bp. Irem Weinstocku nieprotokołowanym właścicieli pracowni kolarskiej w Mikulińcach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Zenobiusza Kopystańskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Leona Rossbergera, adw. kr. w Mikulińcach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 5 listopada 1906, godz. 9 przed połud. w sądzie powiatowym w Mikulińcach przedłożyli dokumenty, poświęcające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Mikulińcach najdalej do dnia 29 grudnia 1906, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 15 stycznia 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Mikulińcach lub w pobliżu Mikuliniec, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 22 października 1906.

**Konkurs.**

L. 2511.

**Konkurs.**

(8420 2-2)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorczy więzień IV. kategorii plac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 20 listopada 1906.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Wiśnicz, dnia 23 października 1906.

L. 2985

**Konkurs**

(8537 2-3)

na dwie posady akuszerki okręgowych, a to w Dębówcu i Ołpinach pod warunkami unormowanymi rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 30 sierpnia 1892 L. 67.596.

Podania poparte świadectwem złożonego egzaminu, metryką chrztu i świadectwem moralności, należy wnieść do Wydziału powiatowego w Jasle w terminie do 15 listopada 1906.

Wydział powiatowy.

Jasło, dnia 18 października 1906.

## Spadki.

L. Praes. 2576 4/6 (13) (8448 3-3)

K o n k u r s.

Przy sądzie obwodowym w Jasle opróżniona została posada dozorczy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl Rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872, Nr. 98 Dz. p. p. ułożone, należy wnieść do dnia 30 listopada 1906 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Jasło, dnia 23 października 1906.

(8579 1-3)

K o n k u r s.

Komisja Instytutu ubogich chrześcian rozpisuje konkurs na trzy miejsca z funduszu religijnego w Zakładzie Sierót dziewcząt im. św. Kazimierza we Lwowie (u Sióstr Miłosierdzia).

Prośby sierót w wieku od 7 do 12 lat zaopatrzone w metryki urodzenia i chrztu prosiącej, śmierci obojga rodziców lub jednego z nich, świadectwo ubóstwa i lekarza, wnieść należy do kancelarii Instytutu ubogich chrześcian w pałacu J. E. ks. Arcybiskupa obrz. łac. we Lwowie do dnia 10 grudnia 1906.

Lwów, dnia 20 września 1906.

L. 126.934/V. (8599 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania nowo utworzonej posady amanuenta przy c. k. Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie z systemizowanymi poborami IX. klasy rangi, t. j. z płacą 2800 kor. i dodatkiem aktywalnym 600 kor., rozpisuje się niniejszym konkurs.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne dokumenty osobiste i dowody kwalifikacyjne wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty należy wnieść w drodze właściwej do Dyrekcji powyższej Biblioteki w terminie do dnia 15 listopada 1906.

Lwów, dnia 13 października 1906.

## Kuratele.

L. cz. P. 210/6 (3) (8454 3-3)

Za umysłowo chorego uznano Tomasza Kunysza w Kraczkow.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Strzałkowskiego w Kraczkow.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, dnia 17 września 1906.

(8462 3-3)

Ewę Nakoneczną z Ubinia uznano za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jana Nakonecznego z Ubinia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Busk, dnia 10 października 1906.

L. cz. P. 164/6 (6) (8471 3-3)

Jan Kunikiewicz z Burakówki uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Michał Dżogan z Burakówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tluste, dnia 10 sierpnia 1906.

L. cz. L. VI. 7/6 (8404 3-3)

Za umysłowo chorego uznano Onufrego Hryńczaka w Sliwkach.

Kuratorem jego ustanowiono Nikołą Waszkara w Sliwkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Kałuż, dnia 12 lipca 1906.

L. cz. P. 112/6 (7) (8431 3-3)

Maryja z Mucaków Tarnowiecka właścianka z Rosochacza uznana marnotrawczynią.

Kuratorem Iwan Tarnowiecki Michał rolnik z Rosochacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gwoździec, dnia 4 lipca 1906.

L. cz. P. XI. 44/2 (6) (8455 3-3)

W miejsce zmarłego Iwana Fuczki, ustanawia się Semania Jakowiszczaka z Tyśmienian kuratorem umysłowo upośledzonych Wasyla, Michała i Nikoły Fuczków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Stanisławów, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. P. 420/5 (8) (8550 2-3)

Za marnotrawcę uznano Michała Rybaka w Podusilnej.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Unikiewicza w Podusilnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przemysłany, dnia 8 grudnia 1905.

L. cz. A. IV. 49/5 (11) (8409 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości, iż dnia 6 stycznia 1905 zmarł Ilko Czniek w Potyliczu bez pozostawienia ostatniej woli.

Sąd nieznając pobytu Wiktora Schustera, czeladnika introligatorskiego powołanego do spadku, — wzywa go, ażeby w przeciągu roku zgłosił się i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się i z kuratorem Dmytrem Czerwiczakiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rawa, dnia 9 grudnia 1905.

L. cz. A. 409/5 (8) (8545 1-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, że dnia 26 stycznia 1874 w Poznance helm. zmarła Anna Kurdził.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Iwana Kurdziela i Fedia Kurdziela nie jest znanym, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Antonim Wojną ustanowionym dla nieobecnych Iwana i Fedia Kurdzielów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Grzymałów, dnia 20 września 1906.

L. cz. A. 512/6 (5) (8555 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że dnia 21 września 1887 w Horybladach zmarł Dmytro Komaniecki nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Komanieckiego nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Letzem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tłumacz, dnia 30 sierpnia 1906.

L. cz. A. 63/6 (3) (8542)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do wiadomości, że dnia 24 stycznia 1898 zmarł Jurko Kopyczyn w Strzeliskach starych, a do spadku powołany jest także z ustawy Mykieta Kopyczyn.

Sąd nie znając pobytu Mykiety Kopyczyna, wzywa go, aby do roku jednego zgłosił się w tym sądzie i wniósł deklarację spadkową, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dr. Teobaldem Semilskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Chodorów, 5 października 1906.

## Amortyzacje.

G. Zl. Ac. VI. 99/6 (1) (8385 2-3)

Vom gefertigten Gerichte wird über Ansuchen des Stanislaus Ritter v. Dunin Kępczyk, Dragonerobertlieutenant in Lemberg die Einleitung der Amortisirung des angebl. in Verlust geratenen Bezugscheines der Wechselstuben Actiengesellschaft „Mercur“ in Wien sub 31 Jänner 1905 ausgestellten Bezugscheines über Stk. 1 Olav-Los à fl. 40 C. M. Nom. v. J. 1856 Nr. 35.523; Stk. 1 Iensbrucker-Los à fl. 20. Nom. v. J. 1871 Nr. 35.007; Stk. 1 Kakaer-Los à fl. 20 Nom. v. J. 1873 Nr. 5115; Stk. 1 Ofner-Los à fl. 40 Nom. v. J. 1859 Nr. 31.973; Stk. 1 Palfy-Los à fl. 40 C. M. v. J. 1855 Nr. 67.776; Stk. 1 Radolf-Los à fl. 10 Nom. v. J. 1864 Ser. 348 Nr. 42; Stk. 1 Salm-Los à fl. 40. C. M. v. J. 1855 Nr. 12.754 bewilligt.

Diejenigen, welche auf den vorerwähnten Bezugschein einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von der letzten Verlautbarung dieses Edictes anzurechnen, bei diesem Gerichte so gewiss nachzuweisen, widrigenfalls diese Urkunde nach Verlauf obiger Frist über innerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

K. k. Bezirksgericht, S. I. Abt. VI.  
Lemberg, 5 Juni 1906.

L. cz. T. 64/6 (2) (8442 1-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek p. Józefy Schmollowej wdraża się postępowanie, celem amortyzacji

następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Banku zaliczkowego we Lwowie, Stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką Nr. 6559 na 101 kor. opiewającej, a na imię i nazwisko Józefy Schmollowej wystawionej.

Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowski-j, w przeciwnym bowiem razie powyższa książeczka uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 13 października 1906.

L. cz. T. 15/6 (1) (8504 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Abrahama Jakubowicza z Rymanowa postępowanie celem amortyzacji zaginionej mu wekslu z daty Sanok 21 kwietnia 1906, dnia 21 sierpnia 1906 płatnego, na 2100 koron opiewającego, przez Józefa Jakubowicza jun. wystawionego, przez Kazimierza hr. Russockiego na własne zlecenie akceptowanego, przez Abrahama Jakubowicza żyrowanego.

Posiadaczka powyższego wekslu wzywa się, aby weksel ten w 45 dniach od ostatniego ogłoszenia tuł sądowi przedłożył i swoje prawa do niego wykazał, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 9 października 1906.

L. cz. T. 63/6 (5) (8538 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Róży-Bili Goldstein, rytualnie zamężnej Wurzel, recte Mojżesza Markusa Goldsteina alias Maurycyego Wurzla uniwersalnej spadkobierczyni Ignacego Wurzla, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zaubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 55.163 na 93 kor. 94 hal. z dnia 1 lipca 1906 opiewającej, na imię Maurycyego Wurzla wystawionej.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 10 października 1906.

L. cz. T. II. 1/6 (1) (8394 1-3)

Na wniosek Mendla Ecksteina, kupca w Sanoku, wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionej wekslu na 1200 koron opiewającego z daty Tarnów 5 lutego 1906, w sześć miesięcy od daty w Tarnowie płatnego, a przez Barucha Jakubowicza akceptowanego, a przez Mendla Ecksteina wystawionego.

Posiadaczka powyższego wekslu wzywa się przeto, by w dniach 45, t. j. do dnia 30 listopada 1906 c. k. Sądowi go przedłożył, inaczej weksel ten po upływie tego terminu uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 13 października 1906.

## Firmy.

L. cz. Firm. 263/6 (8355)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia Spółka Oszczędności i pożyczek w Dobrym stowarzyszenie z nieograniczoną poręką w dniu 4 czerwca 1906 odbytem wybrano ponownie członkami zarządu Jana Lacha i Jakóba Wójcika a Antoniego Gąsiora rolnika z Dobrym w miejsce ustępującego członka Jana Nadkańskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 29 września 1906.

L. cz. Firm. 685 Stow. I. 28 (8389)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.  
Brzmienie firmy: „Związek handlowy kółek rolniczych w Krakowie, Spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: prawa zupełna, a w szczególności co do przedmiotu przedsiębiorstwa dotąd: Celem spółki jest podniesienie dobrobytu ludu przez popieranie działalności kółek rolniczych w Galicji i Wielkiem księstwie krakowskiem na polu przemysłu i handlu.

Obecnie celem Spółki jest podniesienie dobrobytu ludu tak przez popieranie interesów gospodarczych swoich członków, jak w szczególności przez współdziałanie z Towarzystwem kółek rolniczych w jego działal-

ności handlowej i przemysłowej jak wreszcie przez popieranie działalności innych stowarzyszeń o podobnych celach.

Ogłoszenia będą umieszczone w organie kółek rolniczych, nadto w jednym dzienniku w Krakowie i jednym we Lwowie, wreszcie w miarę możliwości w Czasopiśmie dla spółek rolniczych we Lwowie.

Data wpisu: 13 października 1906.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 13 października 1906.

L. cz. Firm. 708, Stow. II. 325 (8500)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba firmy: Lubaczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Walne zgromadzenie z 27 czerwca 1906 uchwaliło zmianę § 37, 42, 55, 57, 77 i 78 statutu.

Wysokość udziału: dotąd 10 kor. obecnie 50 kor.  
Data wpisu: 31 sierpnia 1906.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 31 sierpnia 1906.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 382/6 (1) (8554 1-3)

Przeciw Teodorowi Kuczerowemu synowi Eliasza wniosła skargę o część realności 281 Maryja Gaczyńska z Kołodziejówki.

Rozprawę wyznaczono na 12 listopada 1906 rano 8.

Kuratorem celem bronięcia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono Macieja Bryka z Kołodziejówki na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Skalat, dnia 10 października 1906.

L. cz. Cg. I. 395/6 (1) (8502)

Przeciw niewiadomemu z nazwiska i z życia właścicielowi hipoteczemu dóbr wbl. 346 ks. gr. dla większych posiadłości objętych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Henryka Boreka Preka pozew o użyczenie za właściciela wbl. 346 ks. gr. dla większych posiadłości.

Na podstawie pozwu wyznaczono I audyencyjną na dzień 17 września 1906 a rozprawę na 30 października 1906 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z nazwiska, życia i miejsca pobytu właśc. hipotez. dóbr wbl. 346 ks. gr. dla większych posiadłości objętych ustanawia się pana adwokata Nadę Mandyczewskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z nazwiska, z życia i miejsca pobytu właśc. wbl. 346 w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Stanisławów, dnia 1 września 1906.

L. cz. C. IV. 3189/6 (1) (8577)

Przeciw p. Lezerowi Willnerowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez p. Henryka Bauera we Lwowie pozew wekslowy o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dra Westreicha we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 6 października 1906.

L. cz. C. IV. 3190/6 (1) (8578)

Przeciw p. Leizerowi Willnerowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez p. Henryka Bauera, kupca we Lwowie pozew wekslowy o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adwokata dra Westreicha we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 6 października 1906.



# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 21. do 28 października 1906.

Epizooecya	Powiat	Miejscowość
Zaraza Pyska i racie	Bóbrka	Borynicze gm. i ob. dw. (4 zagr.), Czartorya gm. i ob. dw. (1 zagr., 1 pastw.), Hołodowice (5 zagr.), Juszkowce ob. dw. (1 zagr.), Mołodyńce (11 zagr.), Poddniestrzany ob. dw. (1 pastw.), Zalesce ob. dw. (1 pastw.);
	Brzeżany Dąbrowa Gródek Podhajce Rohatyn Sokal Tarnów Zydaczów	Łapszyn (5 zagr.), Olechowice (12 zagr.); Dąbrowica (1 zagr.), Lubasz ob. dw. (1 zagr.); Czerlany (1 zagr.), Kiełnica (26 zagr.); Sokołów (10 zagr., 1 pastw.); Łukowice ad Wiszniów (4 zagr.); Ostrów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Wierzbiał (2 zagr.); Radlna gm. i ob. dw. (2 zagr.); Drohowyż (2 zagr.), Folwarki żydaczowskie (2 zagr.), Iwanowce (10 zagr.), Kijowice (10 zagr.), Międzyrzecze (28 zagr., 4 pastw.), Mikołajów (8 zagr.), Rogóźno (1 zagr.), Rozwadów (76 zagr., 2 pastw.), Wołemiów (10 zagr., 1 pastw.), Zydaczów gm. i ob. dw. (28 zagr., 4 pastw.);
Waglik	Bochnia Brzeżany Gródek Kosów Przemyśl Zborów	Zabierzów (3 zagr.); Płauca wielka (1 zagr.); Brunndorf (7 zagr.); Kosów stary (1 zagr.), Perechrestne (1 zagr.); Krzyweza (1 zagr.); Mszana ob. dw. (1 zagr.), Pleśniany (1 zagr.);
	Borszczów	Muszkátówka ob. dw. (1 zagr.), Psniovec ob. dw. (1 zagr.); Komarówka ob. dw. (1 zagr.); Hajworonka ob. dw. (1 zagr.); Krowinka ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Buczacz Podhajce Trembowla	
	Kałuż	Bereźnica szlachecka ob. dw. (1 zagr.), Hołyn (1 zagr.); Krywka (1 zagr.); Szejwków ob. dw. (1 zagr.); Złoczów (1 zagr.);
Paruchy	Lisko Podhajce Złoczów	
	Bochnia Brody Brzesko	Chobot (17 zagr.), Gwałówek (7 zagr.), Grabie (5 zagr.), Kłaj (1 zagr.), Targowisko (2 zagr.), Wola zabierzowska (30 zagr.), Zabierzów (31 zagr.); Smarżów (4 zagr.), Strzemilcze (6 zagr.); Dębno (6 zagr.), Iwkowa (1 zagr.), Kały (4 zagr.), Olszyny (6 zagr.), Zabawa (6 zagr.);
Róża waglikowa	Brzeżany Chrzanów Cieszanów Dąbrowa	Koniuchy (7 zagr.); Zagórze (28 zagr.); Dachnów (5 zagr.); Adamierz (4 zagr.), Gorzyce (4 zagr.), Gręboszów (5 zagr.), Mędrzechów (5 zagr.), Miechowice wielkie (4 zagr.), Słupiec (9 zagr.), Suchy Grunt (1 zagr.), Wola żelech. (6 zagr.);
	Dobromil Husiatyn	Posada rybotycka (3 zagr.); Kluwince (10 zagr.), Liczkowce (20 zagr.), Trybuchowce (1 zagr.);
Róża waglikowa	Jaroław	Mołodycz (9 zagr.), Piskorowice (6 zagr.), Wietlin (5 zagr.), Zańska wola (4 zagr.);
	Kamionka Kolbuszowa Kosów Limanowa Łańcut Myślenice	Adamy (3 zagr.), Milatyn (1 zagr.); Lipnica (67 zagr.); Kosów (1 zagr.); Wilkowisko (1 zagr.); Przychojce (10 zagr.); Borzęta (1 zagr.), Trzebnia (8 zagr.), Zaryte (15 zagr.);
Róża waglikowa	Nowy Sącz Nowy Targ Pilzno Podgórze Podhajce Rawa	Wola kurowska (3 zagr.); Bańka (1 zagr.); Klecie (1 zagr.); Borek szlachecki (3 zagr.); Szczepanów (4 zagr.); Dyniska (5 zagr.), Kamionka woł. (7 zagr.), Korczów (4 zagr.);
	Rohatyn	Babuchów (4 zagr.), Fulejów (2 zagr.), Łuczynice (2 zagr.), Putiatynice (3 zagr.);
Róża waglikowa	Rzeszów Skałat Sokal Stanisławów Tarnobrzeg Tarnów Zborów Zółkiew	Trzciana (1 zagr.); Magdalówka (1 zagr.), Zielona ob. dw. (1 zagr.); Boratyn (10 zagr.), Leszczałów (5 zagr.); Knihin kol. (1 zagr.); Chmielów (1 zagr.), Gorzyce (1 zagr.); Joniny (10 zagr.); Tustogłowy (2 zagr.); Bojaniec (1 zagr.);
	Bohorodczany Drohobycz Gródek Husiatyn Kosów Kraków Nadwórna Rohatyn Rudki Stanisławów	Sołotwina (1 zagr.); Saska kameralna (1 zagr.); Haliczaków (2 zagr.); Kluwince ob. dw. (4 zagr.), Wierchowce (8 zagr.); Chomeczyn (1 zagr.); Prądnik biały (1 zagr.); Zarzecze (9 zagr.); Firlejów (1 zagr.), Żurawienko (5 zagr.); Beńkowa Wisznia (20 zagr.), Horożana (7 zagr.); Kryłos (1 zagr.), Tyśmieniczany (4 zagr.), Załukiew (1 zagr.);
Róża waglikowa	Stary Sambor Stryj Trembowla	Hołowecko (6 zagr.); Pietniczany (2 zagr.); Zaścianecz (2 zagr.);

Epizooecya	Powiat	Miejscowość
Otręt	Rohatyn Husiatyn	Nastaszczyn (9 zagr.); Stecowa (1 zagr.);
Wścieklizna	Dolina Drohobycz Lisko Nowy Sącz Tarnopol Tłumacz Wadowice Zborów	Mizun stary ob. dw.; Wróblowice (1 zagr.); Jabłonica ob. dw.; Jamnica (1 zagr.); Hłubczek wielki ob. dw. (1 zagr.); Horyhlady (1 zagr.); Wadowice (4 zagr.); Zborów (1 zagr.);
Cholera drobin	Husiatyn Rohatyn	Husiatyn (1 zagr.); Bursztyn (5 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 28. października 1906.

L. cz. C. I. 2686 (1) (8553 1-3)  
Przeciw masie spadkowej Kaspra Świętocha wniósł do tutejszego sądu Michał Starodub skargę o grunt. Rozprawę wyznaczono na 8 listopada 1906.

Kuratorem celem bronięcia praw tej masy ustanowiono Felixa Iżykowskiego z Horodicy na jej koszt i niebezpieczeństwo.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Skałat, dnia 3 października 1906.

L. cz. Cg. I. 215/6 (1) (8502)  
W sporze nieletniego Dawida Mendla Flasznera, false Grünberga, przez opiekuna Jakóba Grünberga i Freidy Grünberg w Brzeżanach przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leszłowi Malczewskiemu o zapłatę odszkodowania w kwotę 6000 kor., 250 kor., 40 kor., 80 kor., 350 kor., 245 kor. i renty rocznej w kwocie 600 kor. zpn. ma być pozwanemu doręczony pozew na który wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 13 listopada 1906 o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 12.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany Leszek Malczewski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Pohla w Brzeżanach. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt niebez-

pieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Brzeżany, dnia 18 października 1906.

L. cz. C. II. 1676 (2) (8561)  
Przeciw Goldzie Wattelman recte Walter, Freidzie Bokserbaum, Minci Pick, Jakóbowi Wattelman recte Walter, Frimie Wattelman recte Walter i Berlowi Lów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu pozew o uznanie prawa własności realności objętej whl. 1613 ks gr. gm. kat. Zbaraż zpn.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do rozprawy na dzień 22 listopada 1906 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu wyżej pomienionych ustanawia się pana Józefa Schmierera w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika niezamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zbaraż, dnia 20 października 1906.

## Doniesienia prywatne.

**Teatr rozmaitości.** Dependence Bristol codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów. Dwie sensacyjne komedye. Program familijny. Początek o godzinie pół do 9.

L. 2.196/06

(8533 2-2)

**C. k. Dyrekcya budowy kolei. — Kolej lokalna: Lwów-Podhajce.**

## Rozpisanie dostawy.

Celem rozdania dostawy i kompletnego ustawienia na miejscu 5-ciu wag pomostowych, o długości pomostu 8.0 m., bez przerwania torów, o zdolności ważenia do 30.000 kłgr. dla stacy: 1. Lwów-Łyczaków, 2. Kurawice, 3. Przemysłany, 4. Brzeżany i 5. Podhajce kolei lokalnej Lwów-Podhajce rozpisyje się publiczną licytacyę.

Dostawa wag pomostowych i ustawienie tychże na miejscach przeznaczenia, mają być tak prowadzone, ażeby wagi mogły oddane być do użytku najpóźniej dnia 15 sierpnia 1908.

Dostawa wag pomostowych i ustawienie tychże na miejscach przeznaczenia, mają być uskutecznione w myśl postanowień: formularza oferty, ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, jak również wedle dokładnie kotowanych planów dla konstrukcyi samej i dla fundamentów, które to plany ma sam oferent przedłożyć.

Blizszych wyjaśnień dotyczących się rozpisanej dostawy, udziela c. k. Kierownictwo budowy kolei we Lwowie, Akademicka 28, gdzie też są do nabycia formularze ofert, ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jak również i szkice informacyjne co do topograficznego położenia wymienionych stacyi kolejowych.

Oferty, które wraz z załącznikami są wolne od opłaty stempowej w myśl § 2 ustawy koncesyjnej dla kolei lokalnej Lwów-Podhajce z dnia 19 sierpnia 1905 dz. u. p. Nr. 140, wystawione być winny na formularzach na ten cel sporządzonych, wnosić je zaś należy, zaopatrzone we własnoręczny podpis oferującego, tegoż dokładny adres, jak również i datę w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę wag pomostowych“ najdalej do dnia 1 grudnia 1906 12-ta godzina w południe, do c. k. Kierownictwa budowy kolei we Lwowie, Akademicka 28, lub też wysłać jako opłaconą przesyłki pocztowe tak, ażeby w oznaczonym terminie do c. k. Kierownictwa budowy kolei nadeszły.

Oferty mogą opiewać na dowolną ilość wag lub też na wszystkie pięć wag pomostowych.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi dnia 1 grudnia 1906 o godzinie 3 po południu w biurze c. k. Kierownictwa budowy kolei, przyzem obecni mogą być oferenci.

Oferty wniesione po upływie podanego powyżej terminu, lub też nie odpowiadające postanowieniom niniejszego rozpisania, w końcu takie, w których żąda się zmian zupełnych lub częściowych warunków dostawy, nie będą uwzględnione.

Oferenci mają co do wniesionych ofert pozostać do 31 grudnia 1906 w słowie i obowiązani są w razie przyjęcia ich oferty do złożenia kaucyi wynoszącej 5% wartości całej otrzymanej dostawy.

C. k. Kierownictwo budowy kolei przystępuje prawo przyjęcia wniesionych ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego odrzucenia tychże.

Lwów, dnia 24 października 1906.

(Przedruk nie będzie płacony.)

**Grubne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Zarząd pasieki A. Krańskiego w Jezierzanach** ad Borszczów wysyła w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy miód lipowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborowy miód lipowy w cenie 7 kor. Miody pitne odszczególnione na kilku wystawach a to: stołowy kaszteński, królewski i miody pitne owocowe jak borówczak, maliniak, dereniak, wiśniak, winogroniak, ożyniak i t. d. w 5 kg. blaszankach również opłatnie od kor. 6-40 do 6-80. Cenniki na żądanie franko.

**1 kilo**

czyli około 20.000 sztuk marek pocztowych zebranych w misyach Anglii, Ameryki, Belgii, Danii, Holandyi, Francji etc. wysyła za 5 koron franco

Zastępstwo EDISONA Lwów, Zielona 6, drzwi 12.

**MAŚĆ naskórna MOULIN**  
w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, przyszcze, czerwoność, krosty, wagner, wysypkę, liszaję, hemeroidy, swędzenia chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych wtęśnami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Ogromna niedza**

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chora na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadesyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

**Swieży miód deserowy**

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

**PILIPTON**

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypadłym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

**Jan Hrusłowicz**

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

**Czas****najwyższy**

zamawiać drzewka owocowe, zakładać obrączki z lepem.

Doborowe okazy drzew i krzewów owocowych i ozdobnych, sadzonek szparagów, narzędzia sadownicze i t. d. — obrączki do łowienia gąsienic i innych szkodników drobnych: lep „Petrina“ najlepszy i niezawodzący.

Cenniki darmo na żądanie wysyła

**Julian br. Brunicki**

szkołka drzew owocowych i ozdobnych

w Podhorcach obok Stryja.

Kto, zamawiając, powoła się na to ogłoszenie, dostanie drzewko w dodatku.

**JUŻ WYSZEDŁ NOWY****KURIER KOLEJOWY**

na październik

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

(8349 2-3)

**Kundmachung.**

Die Garnisonsmenagekommission in Lemberg, derzeit beim Infanterieregimente Nr. 15 vergibt die Lieferung von Menageartikeln pro 1907. Offerte bis zum 10. November 1906. Näheres bei der genannten Kommission.

**Otrzymałem**

świeży transport

**HERBATY CHIŃSKIEJ**

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.
„ Souhong	„
„ Souhong zbiór majowy	„
Kaysow	„
Wysiewki z herbat	„
Wysiewki z najlepszych herbat	„

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

**Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Lwów-Czerniowce-Jassy**

**Dnia 1 listopada 1906**

rozpocznie się

w c. k. uprzywil.

**Austr. Banku dla krajów koronnych****we Wiedniu**

wydawanie nowych arkuszy kuponowych wraz z talonami

do akcji i kwitów użytkowych naszego Towarzystwa

wraz z kuponami bieżącymi od dnia 1 maja 1907.

Posiadacze naszych akcji i kwitów użyć mogą zechcą

**począwszy od 1 listopada 1906**

przedkładać dotyczące talony do wymiany w likwidaturze wyzwymlenionego Banku.

Numera talonów mają być podwójnie spisane w arytmetycznym porządku na odnośnych konsygnacyach, wydaje bezpłatnie też likwidatura.

Talony mogą być przedkładane także za pośrednictwem wszystkich banków w Państwie austriackim i za granicą, które wypłacają nasze kupony. W takim wypadku atoli strona sama ponosi wszelkie koszta z tem połączone.

**Raczej gawidowcza.**